Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, czwartek 31 stycznia 1946 r. — Nr 30 (334)

Przyczyny zła

Jeżeli — jak to stwierdził niedawno minister przemysłu Minc — w stosunku do innych krajów, które również przeżywały na swym terenie wojnę i okupację, pochwalić się możemy, biorąc pod uwagę rozmiary zniszczeń, większymi osiągnięciami w zakresie odbudowy — to jest to w pierwszym rzędzie zasługą polskiego świata pracy. Rzesze robotnicze i inteligencja pracująca podjęły trud odbudowy w warunkach, wymagających prawdziwego samozaparcia. — Nie potrzebujemy daleko szukać przykładów. Przypomnijmy sobie Poznań sprzed roku bez światła, gazu, wody, tramwajów, Poznań głodujący a przecież z entuzjazmem rwący się do pracy, której wyniki dają nam powód do słusznej dumy. — To samo w większym lub mniejszym stopniu było gdzie indziej. Górnik śląski często tygodniami nie oglądał chleba a jednak zjeżdżał do szybu, łódzcy włókniarze podjęli pracę w nielepszych warunkach. Pracownicy umysłowi — uczeni, technicy, nauczycielstwo — nie mniejszą wykazali ofiarność.

Ale siły się wyczerpują. — Coraz częściej zdarzają się zasłabnięcia przy pracy, mnożą się nieszczęśliwe wypadki, szerzą się choroby zawodowe, epidemie niszczą nadwątlone organizmy. Zarówno robotnik jak i pracownik umysłowy mieszka często bardzo źle — zwłaszcza w miastach zniszczonych działaniami wojennymi — jest z reguły niedożywiony, nie ma środków na leczenie.

Gdzie szukać przyczyn zła?

W każdym razie nie w polityce Rządu Jedności Narodowej, który przecież realizuje hasła manifestu lipcowego PKWN'u a więc dąży do stworzenia Polski Ludowej i zapewnienia masom pracującym jak najlepszych warunków bytu. — Wina leży — jak to stwierdza w swych uchwałach wydział wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych — po stronie aparatu administracyjnego, zbiurokratyzowanego, gubiącego się w robocie papierowej i nieumiejącego należycie zrealizować tych zadań, jakie nań nakłada rząd — Jeżeli województwo poznańskie, na którym ciąży największy kontyngent, potrafiło już zrealizować całkowicie dostawę świadczeń rzeczowych w ziemniakach a w sześćdziesięciu kilku procentach w zbożu — przy czym, biorąc pod uwagę wyniki ostatnich dni, kiedy wreszcie otrzymaliśmy węgiel, potrzebny do omłotów — spodziewać się należy całkowitego zrealizowania świadczeń w najbliższym czasie — czemuż takie województwo warszawskie nie potrafiło dotychczas zebrać nawet jednej czwartej przypadających na nie świadczeń rzeczowych? — Jest to w pierwszym rzędzie dowód nieudolności ludzi, którzy akcją tą mieli kierować. Toteż związki zawodowe postanowiły przejąć inicjatywę w swe ręce, tworząc brygady robotniczo-pracowniczo-chłopskie, które by dopomogły do uregulowania tego tak palącego zagadnienia.

Sprawa świadczeń rzeczowych zazębia się o kwestię dostawy towarów przemysłowych dla wsi. I na tym polu napotykamy na ogromne niedociągnięcia. Także i w naszym województwie. Jeżeli obietnice Rządu o dostawie artykułów przemysłowych dla wsi w ramach akcji specjalnej nie zostały w pełni zrealizowane, to znowu winę ponosi zbiurokratyzowany — nawiasem mówiąc bardzo kosztowny — aparat różnego typu zjednoczeń przemysłowych i central zbytu. Organizacje te, których zadaniem ma być ustalanie planu produkcyjnego, dostosowanego do potrzeb państwa, prowadzą przeważnie politykę właściwie niewiele się różniącą od polityki liberalno-kapitalistycznej. Ich głównym założeniem jest osiąganie możliwie najwyższej rentowności i zapewnienie nader licznym dyrektorom intratnych źródeł dochodu. Dostarcza się towar w pierwszym rzędzie tam, gdzie można uzyskać najwyższe ceny a nie tam, gdzie jest najbardziej potrzebny. — Dlaczego na przykład w tej chwili wieś wielkopolska jest całkowicie pozbawiona nafty, kiedy w Warszawie, w Łodzi i na innych rynkach łańcuszkowego handlu można jej dostać wiele dusza zapragnie — oczywiście po odpowiednich cenach. — Szwankuje również aparat rozdzielczy, który niedość sprężyście zajmuje się rozprowadzeniem potrzebnych artykułów. Sądzę, że zapleśniała, na kapitalistycznych wzorach polityka zjednoczeń przemysłowych jest główną przyczyną dla której walka ze spekulacją i z nadmierną, niczym nie uzasadnioną drożyzną daje tak nikłe wyniki.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że podniesienie płac pracownikom do poziomu odpowiadającego poziomowi cen jest niemożliwością. Zarówno ze względu na warunki finansowe państwa, jak i ze względu na niedostateczną podaż bardzo wielu artykułów. Żądania związków zawodowych idą raczej po linii rewizji systemu akordów i premii, obniżenia cen, niedopuszczenia do spekulacji ze strony samych przedsiębiorstw państwowych, dążenia do zaopatrzenia mas pracujących w produkty pierwszej potrzeby w sposób jak najbardziej sprawiedliwy.

Dotychczas tak się nie dzieje. Pewne grupy pracowników (nauczycielstwo), pewne tereny (ziemie zachodnie, Wielkopolska) są wyraźnie upośledzone. Może zrealizowanie postulatów związków zawodowych domagających się przyjęcia ich przedstawicieli do prezydium komitetu ekonomicznego Rady Ministrów oraz dopuszczenia ich do pełnej kontroli i współudziału z głosem decydującym w aparacie rozdzielczym Urzędów Aprowizacyjnych wpłynie na poprawę obecnego stanu rzeczy i uwzględnienie równomierne wszystkich województw.

Na pokoleniu naszym ciąży przekleństwo wojny, która pozostawiła nam w spadku niebywałe w dziejach zniszczenia. Stoi przed nami dzieło odbudowy. Sfinansować je będziemy musieli głównie sami twardą, wytrwałą pracą i codziennymi wyrzeczeniami. Trzeba pociągnąć do nich wszystkich bez wyjątku. Świat pracy nie jest w stanie i nie powinien sam dźwigać ciężaru. Siły jego wyczerpują się. Trzeba mu przyjść z pomocą. *J. B.*

Z obrad parlamentu świata

Sprawa perska w Radzie Bezpieczeństwa

Bezpośrednie rokowania zlikwidują spór radziecko-perski

Londyn (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa O. N. Z. rozpoczęła wczoraj dyskusję nad wnioskiem rządu perskiego w sprawie rzekomej interwencji Zw. Radzieckiego w wewnętrzne sprawy Persji. Delegat perski złożył oświadczenie, na które odpowiedział przedstawiciel ZSRR — Wyszyński, stawiając wniosek o załatwienie sporu w drodze rozmów bezpośrednich. Przedstawiciel Persji domagał się jednak, aby rozmowy prowadzone były pod egidą Rady Bezpieczeństwa.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 3 popoł. Po przyjęciu porządku dziennego, udzielono głosu delegatowi perskiemu, celem złożenia dalszych wyjaśnień. Przewodniczący Rady Makin oświadczył, że udzieli delegatowi radzieckiemu prawa odpowiedzi.

Wyjaśnienia delegata perskiego dotyczyły dwóch punktów oświadczenia radzieckiego, złożonego na ostatnim posiedzeniu Rady:

1. że Persja wyraziła zadowolenie z powodu wcześniejszej noty sowieckiej,
2. że cała sytuacja nie może być przedmiotem dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa.

Persja — oświadczył delegat — ma zastrzeżenia do tych dwóch punktów. Z noty otrzymanej z Moskwy rząd perski rozumiał, że Rosja nie zamierza i nie pragnie mieszać się do spraw perskich. Lecz kiedy oddziały perskie, tak zwane oddziały bezpieczeństwa, które wyruszyły na północ celem przywrócenia ładu zostały niespodziewanie zatrzymane przez Rosję, to każdy kraj na świecie, powiedziałby to, co powiedziała Moskwie Persja: „dziękuję". Kilkakrotnie propozycje rządu perskiego o przedyskutowanie tych zagadnień, zostały przez Zw. Radziecki zignorowane. Obecnie, kiedy sprawa ta znalazła się na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa, nie powinno się używać żadnej drogi okrężnej. Z chwilą jednak, kiedy przedstawiciel Zw. Radzieckiego oświadczył, że rząd jego wolałby bezpośrednie rokowania dla załatwienia tego sporu, to rząd perski, o ile Rada Bezpieczeństwa na to się zgodzi, przyjmie tę propozycję.

W tym wypadku Rada Bezpieczeństwa będzie informowana o przebiegu rozmów.

Następnie przemawiał przewodniczący delegacji ZSRR — Wyszyński, który oświadczył, że tekst noty wymienionej pomiędzy Zw. Radzieckim a Persją, stwierdza, że między dwoma krajami prowadzone były rokowania. W czasie listopadowych rokowań Persja zdawała się być zadowoloną z postawy Rosji. W odpowiedzi na zapytanie rządu radzieckiego jaka ilość wojska znajduje się w obszarze północnym, rząd perski odpowiedział, że 1 pułk i 2 bataliony oraz kilka brygad policyjnych. Rząd radziecki uważał, że siły perskie są dostateczne, aby utrzymać ład na tym obszarze. Projektu rządu perskiego o wysłanie poselstwa do Moskwy nie rozpatrzono, ponieważ uważano, że sytuacja ta została wyjaśniona i zbadana.

Na zakończenie przewodniczący delegacji ZSRR oświadczył, że jeżeli Rada Bezpieczeństwa pragnie pomyślnego załatwienia tej sprawy, winna ją pozostawić dla dwustronnych rokowań.

Po wicekomisarzu Wyszyńskim zabrał głos minister Bevin, który oświadczył, że spór powstał na tle wprowadzenia w życie traktatu, którego jedną ze stron były kraje zjednoczone. Zdaniem ministra Bevina sprawa obraca się dokoła § 4, który przyznaje Persji prawo utrzymania sił lądowych, morskich i lotniczych. W tym paragrafie strony zobowiązały się pozostawić Persji sprawerenność administracji i prawo przesuwania wojska. Wobec powyższego decyzja rządu radzieckiego w sprawie ilości policji potrzebnej do utrzymania ładu w państwie nie jest zgodną z traktatem, który przyznaje kompetencje w tej sprawie rządowi perskiemu. Inne postępowanie — oświadczył Bevin — sprzeciwia się zawartemu traktatowi. Persja, która zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa o rozstrzygnięcie tego sporu, ma prawo tak uczynić i minister wyraża nadzieję, że Związek Radziecki stanie na tym samym stanowisku.

Delegat Stanów Zjednoczonych — Stettinius oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa nie może się uchylić od odpowiedzi na notę i zaproponował aby strony przeprowadzały bezpośrednie rozmowy ze sobą, a o wynikach zawiadamiali Radę Bezpieczeństwa.

Przedstawiciele Polski, Francji i Chin zgodzili się na pogląd delegata Stettiniusa.

Przedstawiciel Polski podkreślił, że cieszy się ze zrównoważonego tonu obrad, co jest niewątpliwym znakiem, że Związek Radziecki i Persja osiągną porozumienie.

Przewodniczący Zgromadzenia Makin podkreślił, że sprawa ta jest niezmiernie ważnym precedensem, ponieważ świat musi się przekonać, że skoro jakieś państwo zwróci się do Rady Bezpieczeństwa, tym samym godzi się na rozpatrzenie skarg wysuniętych przez obie strony.

Rada Bezpieczeństwa sformułowała odpowiednią rezolucję, do której zgłosił poprawkę minister Bevin, a poparł ją delegat Stettinius i delegat Holandii. Rezolucja twierdzi, że Związek Radziecki i Persja mają przeprowadzić bezpośrednie rozmowy i o wynikach ich zawiadomić Radę Bezpieczeństwa.

Światowa Federacja Związków Zawodowych dopuszczona do Komisji Gospodarczo-Społecznej w ONZ

Minister norweski Lie sekretarzem generalnym O. N. Z.

Londyn (obsł. wł.). Jak donosi Agencja Reutera, w Londynie uchodzi za rzecz pewną, że Zgromadzenie ONZ jednogłośnie zatwierdzi wybór norweskiego ministra spraw zagranicznych Lie na generalnego sekretarza Organizacji.

Wybór ten dokonany został na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Minister Lie przebywa obecnie w Oslo. Nie ma również wątpliwości, że rząd norweski zgodzi się na zwolnienie go z dotychczas zajmowanego stanowiska a minister przyjmie proponowany mu urząd.

W ONZ — sekretarz generalny będzie najważniejszym urzędnikiem świata. Między innymi do kompetencji sekretarza generalnego ONZ będzie należeć przeniesienie instytucji ONZ do stałej siedziby w Ameryce.

Przewodniczący komisji, mającej dokonać wyboru miejsca na stałą siedzibę ONZ złożył oświadczenie, że Komisja powróci do Londynu w ciągu dwóch tygodni i zaproponuje wybraną przez siebie miejscowość.

Komisje ONZ miały wczoraj swój najgorętszy dzień. Obrady Komisji Ogólnej przeciągnęły się do północy. Rozważano sprawę dopuszczenia przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych i udziału w pracach Komisji Gospodarczo-Społecznej, jako ciała doradczego. Sprawa ta została przegłosowana pozytywnie w ilości 7 głosów przeciwko 6. Komisja Gospodarczo-Społeczna omawiała zagadnienia aktualne jak np. sprawę bezrobocia, podniesienia ogólnej stopy życiowej itp.

Delegat Kanady wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że poszczególne rządy muszą być odpowiedzialne za zlikwidowanie bezrobocia, podniesienie dobrobytu ogólnego ludności i inne zagadnienia.

Podczas dyskusji jeden z delegatów Stanów Zjednoczonych przedstawił projekt, aby prace UNRRY w Europie zostały zakończone do 31 grudnia br., a na Dalekim Wschodzie do marca 1947 roku.

Na marginesie wyboru ministra spraw zagranicznych Lie na stanowisko sekretarza generalnego należy dodać, że jest on najbardziej popularną osobistością w swoim kraju. Kariera min. Lie jest podobna do kariery min. Bevina. Był on jednym z przywódców ruchu związkowego w Norwegii. Podczas okupacji udało mu się wyjechać do Londynu, gdzie brał czynny udział w walce Norwegii o wyzwolenie. Z chwilą wyzwolenia Norwegii Lie wraca do kraju, gdzie otrzymuje tekę min. spraw zagranicznych.

Minister Lie w Londynie

Londyn (obsł. wł.). Norweski minister spraw zagranicznych Lie, który jak wiadomo został zaproszony przez Radę Bezpieczeństwa na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, powrócił 29 bm. z Oslo do Londynu. Min. Lie nadesłał pismo, w którym wyraził zgodę na objęcie swojego stanowiska jako głównego funkcjonariusza Zjednoczonych Narodów.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Upaństwowienie przemysłu węglowego w Anglii

Londyn (obsł. wł.). Na środowym posiedzeniu Izby Gmin, po gorącej debacie, znaczną większością głosów uchwalono w drugim czytaniu ustawę o upaństwowieniu przemysłu węglowego.

Los wysp Kurylskich i południowego Sachalinu

Londyn (obsł. wł.). W Waszyngtonie sekretarz stanu — Byrnes, wyjaśnił stanowisko Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do żądań sowieckich w sprawie wysp Kurylskich i południowej części Sachalinu.

Rząd przyjął wniosek Związku Radzieckiego za uzasadniony i na konferencji pokojowej z Japonią sprawa tych terytoriów będzie ostatecznie załatwiona.

Minister Byrnes oświadczył: „Sprawa do której odnoszą się obecne żądania Zw. Radzieckiego została załatwiona w ostatnim dniu konferencji krymskiej. Oczywiście, że sprawa ta utrzymywana była w ścisłej tajemnicy, aby Japonia nie dowiedziała się przedwcześnie o zamiarach Zw. Radzieckiego przystąpienia do wojny na Dalekim Wschodzie."

Min. Byrnes opuścił Jałtę, zanim konferencja jałtańska dobiegła do końca. Szczegóły tego układu nie zostaną opublikowane, aż do porozumienia z Zw. Radzieckim i Wielką Brytanią.

Węgry — republiką

Budapeszt (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenie Narodowe powzięło uchwałę zmieniającą ustrój Węgier na republikański.

Prezydentem republiki wybrany został dotychczasowy premier.

Z procesu w Norymberdze

Pamiętnik Jodla o planach zdobycia Paryża

Londyn (obsł. wł.). Korespondent „United Press" w Norymberdze donosi, że ujawnione zostały szczegóły z pamiętnika Jodla, który był szefem osobistego sztabu Hitlera. Jednym z najbardziej sensacyjnych szczegółów tego pamiętnika to passus, w którym Jodl stwierdza, że dnia 26 maja 1940 roku naczelne dowództwo niemieckie postanowiło nie walczyć o Paryż w razie, gdyby stolica Francji broniła się. „Jeżeli Paryż będzie się bronił, to my zaniechamy narazie ataku." Zagadnienie Paryża — pisze Jodl — należy rozpatrywać nie tylko z wojskowego lecz i z politycznego punktu widzenia. Jeżeli Paryż się podda, należy go okupować niezwłocznie. 20-go maja Jodl pisze, że naczelne dowództwo obawia się, że „trzon wojsk angielskich i francuskich zdoła uciec na południe, lecz staje się co raz bardziej widoczne, że ponad 20 dywizji znajduje się wciąż jeszcze na północ od Sommy." Pod tą samą datą czytamy w dalszym ciągu: „Teraz wszystko zależy od tego, czy uda się odciąć Abbeville. Zgodnie z planem natarcia armie pod dowództwem Kleista miały dość do Abbeville wieczorem 28-go maja", lecz już pod tą samą datą figuruje wzmianka o wzięciu Abbeville. W związku z tym Jodl pisze: „Fuehrer nie posiada się z radości i wypowiedział gorące słowa najwyższego uznania dla dowództwa i wojsk niemieckich."

Głód i tortury w obozach jeńców

Norymberga (obsł. wł.). Na wtorkowej sesji trybunału w Norymberdze zeznawali w dalszym ciągu w charakterze świadków byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych. Wśród dowodów rzeczowych znajdują się fotografie, przedstawiające niemieckie bestialstwa dokonywane w obozach.

Jeden ze świadków, Hiszpan, podał, że w obozie w Mauthausen przebywało 2000 jeńców radzieckich, którzy wyglądali jak żywe trupy, oraz świadek, Norweg, który opisał tortury stosowane przez hitlerowskich katów w obozach.

Przedstawiciele partii niemieckich w roli obserwatorów w Norymberdze

Berlin (ZAP). Na posiedzeniu komitetu koordynacyjnego rady kontroli w Berlinie uchwalono dopuszczenie przedstawicieli partii niemieckich do udziału w procesie norymberskim. Jest to oczywiście udział w charakterze obserwatorów. Uchwała ta obejmuje przedstawicieli wszystkich demokratycznych partii politycznych, działających we wszystkich strefach okupacyjnych w Niemczech. Dla tych przedstawicieli zapewniono 8 miejsc na sali sądowej w Norymberdze. Ustalony został również plan wymiany i zastępstwa przedstawicieli poszczególnych partii niemieckich, gdyż — jak wiadomo — sala sądowa ma ograniczoną ilość miejsc, i trudności z dostępem do nich są znaczne.

Hasła nowego rządu Francji:

Pracować, produkować, organizować!

Londyn (obsł. wł.). Nowy premier rządu francuskiego Gouin przedłożył konstytuancie program swojego rządu. Myślą przewodnią jego przemówienia były hasła: „pracować, produkować, organizować!"

Premier Gouin oświadczył, że jego rząd rozpocznie natychmiast redukować na wielką skalę wydatki cywilne i wojskowe, przedsięweźmie kroki zmierzające do stabilizacji płac i wstrzymania dalszej zwyżki cen i przeprowadzi dalsze upaństwowienie. Francuska Konstytuanta powołana będzie wkrótce do wypowiedzenia się w sprawie upaństwowienia elektrowni, gazowni i pewnych większych przedsiębiorstw kopalnianych, częściowego upaństwowienia marynarki handlowej i transportu rzecznego. Rząd, oświadczył premier, będzie dążyć do uzyskania masowej produkcji dóbr produkcyjnych. Dobra luksusowe będą produkowane wyłącznie na eksport. Minister Bidault ostrzega naród francuski, że będzie musiał niejedno poświęcić, by przywrócić gospodarkę Francji do normalnego stanu, a to będzie oznaczało mniej zboża, mniej mięsa, mniej wina. Ziemia francuska, oświadczył premier Gouin, jest obecnie bardzo zubożała z powodu braku nawozów. Sytuacja Francji jest poważna i można się liczyć, że budżet w tym roku przyniesie Francji 309 miliardów franków deficytu. Francji grozi wiele niebezpieczeństw, oświadczył premier. Jednym z nich to niebezpieczeństwo inflacji, z którą rząd walczy wszelkimi siłami. W związku z tym rząd w najbliższym czasie ograniczy wydatki na cele wojskowe i cywilne. Kończąc swe przemówienie premier zaznaczył, że to trudne zadanie, którego podjął się rząd, może być wykonane jedynie przy poparciu całego narodu. Mówiąc o sprawach zagranicznych, premier wyraził nadzieję, że stosunki ze Związkiem Radzieckim i W. Brytanią przyczynią się do zawarcia przymierza i będą dowodem, że Francja zmierza do zacieśnienia węzłów braterstwa, łączących ją z narodami zjednoczonymi.

Po przemówieniu premiera Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wotum zaufania dla nowego rządu większością 514 głosów przeciw 51.

„Ocal Europę"

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski premier Attlee złożył oświadczenie w sprawie brytyjskiego towarzystwa ochotniczego pod hasłem „Ocal Europę", które domaga się, by W. Brytania wysyłała więcej żywności na kontyngent. Memoriał wystosowany do rzedu przez to towarzystwo zawiera 60 000 podpisów, między którymi znajdują się nazwiska wyższych osobistości W. Brytanii, którzy domagają się, aby nie podnosić racji żywnościowych w Anglii, dopóki ludność krajów europejskich nie będzie miała dość żywności.

W związku z tym premier zauważył, że rzecz taką mógłby przeprowadzić Parlament, a w żadnym wypadku rząd nie może uzależnić stopy wyżywienia swoich obywateli od warunków żywnościowych innych krajów, które nie pozostają pod kontrolą W. Brytanii.

„Nieprzewiduję znaczniejszego podwyższenia racji żywnościowych w W. Brytanii — oświadczył premier Attlee — ze względu na odczuwane braki."

Zdaniem premiera kraje niezniszczone wojną winny tej żywności dostarczyć.

Wyniszczenie Białorusi przez Niemców

Mińsk (obsł. wł.). W dalszym ciągu procesu przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym, odpowiedzialnym za zbrodnie dokonane na terenie białoruskiej republiki radzieckiej, zabrał głos prokurator Jaczyna. Przedłożone pismo Nadzwyczajnej Komisji Państwowej dla zbadania zbrodni wykazało, że Niemcy wymordowali 2 200 000 ludności cywilnej i jeńców wojennych, a dalsze 300 000 wywieźli na przymusowe roboty do Niemiec. W dalszym ciągu prokurator podał cyfrowe zestawienie strat i zniszczeń dokonanych przez okupanta na Białorusi. Po zakończeniu swego aktu oskarżenia prokurator zażądał dla wszystkich oskarżonych kary śmierci.

Nagrody dla uczonych radzieckich

Londyn (obsł. wł.). Rozgłośnia moskiewska donosi, że profesorowie radzieccy Lerow i Petrow otrzymali nagrodę Stalina za zdobycze naukowe z zakresu fizyki, uzyskane w wyniku pracy nad **„odkryciem samorzutnego rozpadu uranitu"**. Nagroda wynosi sto tysięcy rubli i jest częścią grupy nagród, przeznaczonych przez Stalina za zdobycze osiągnięte w dziedzinie sztuki, wynalazków naukowych i postępów uzyskanych w dziedzinie przemysłu w latach 1943 i 1944. Nagrody za 1945 roku nie zostały jeszcze ogłoszone.

Demonstracje na rzecz niepodległości Indii

Londyn (obsł. wł.). W Londynie odbyła się w niedzielę demonstracja, dla uczczenia indyjskiego „dnia niepodległości". Demonstranci, wśród których oprócz Hindusów było wielu Brytyjczyków, zgromadzili się na placu Trafalgarskim, gdzie przemówienie wygłosił poseł do parlamentu z ramienia Partii Pracy H. L. Hutchinson. Mówca wysunął rezolucję, wzywającą rząd brytyjski do uznania praw Indii do niepodległości, zgody na wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego, wycofania brytyjskich i indyjskich wojsk z Indonezji i oficjalnego uznania rządu indonezyjskiego.

Uczeni nawiązali kontakt ze słońcem

Londyn (obsł. wł.). Uczonym amerykańskim udało się przy pomocy światła radaru przesłać sygnał na księżyc i uzyskać stamtąd odpowiedź przy pomocy powrotnego odbicia.

Ostatnio nadeszły wiadomości, że uczeni australijscy uzyskali za pomocą radaru kontakt ze słońcem. Na przesłany sygnał otrzymali powrotny sygnał ze słońca w Sydney. Wynalazek uczonych w dziedzinie radaru, który w okresie wojny miał zastosowanie w walce z lotnictwem nieprzyjacielskim, użyty zostanie w celach naukowych. Wyniki prowadzonych badań nad radarem będą zawsze sprawą o wielkiej doniosłości.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Sprawa bezpieczeństwa

Sprawa bezpieczeństwa obywateli miast i wsi znalazła ciekawe naświetlenie w n-rze 26 „Dziennika Ludowego". W artykule wstępnym zatytułowanym „Zlikwidować bandę" czytamy między innymi:

„Jest rzeczą smutną, a nasuwającą szczególną uwagę, że rabunki te są z reguły popełniane przez osobników w mundurach wojskowych polskich lub radzieckich, podających się za uczestników różnych organizacyj politycznych. Dzisiaj po szeroko przeprowadzonej amnestii i akcji ujawniania się Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, trzeba powiedzieć odwrotnie, nie ma na terenie Polski żadnych organizacyj politycznych, a są tylko pospolite bandy, trudniące się zwyczajnym rozbójnictwem. Kto chciał, ten dawno wrócił z lasu i wziął się do uczciwej pracy dla odbudowy kraju".

Wydaje się, że wzmocnienie ilościowe kadr milicyjnych, lotne patrole i współudział wojska — mogłyby choć w pewnej mierze przyczynić się do spacyfikowania rozszalałych band czy jednostek ze świata przestępczego. *(thn)*

Fale repatriantów — Polaków ze Związku Radzieckiego

Warszawa (obsł. wł.). W wykonaniu umowy o repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego w dn. 28 stycznia wyruszył transport z Chersonia w ilości 1276 osób, dnia 29 stycznia wyruszył transport z Nowosybirska w ilości 1150 osób, z Zaporoża w ilości 1361 osób, z Kamaganu 1251 osób i Kijowa w ilości 1500 osób. W lutym spodziewany jest przyjazd dalszych repatriantów ze Wschodu.

Dalsza pomoc UNRRY Polsce

Londyn (obsł. wł.). UNRRA zakupiła w amerykańskich magazynach dużą ilość towarów wartości 15 milionów funtów, celem przyjścia z pomocą dla Europy. Z magazynów tych Polska otrzyma towarów na ogólną sumę 12 milionów funtów w tym 14 tys. wagonów kolejowych. UNRRA zakupiła również 1.400.000 paczek przygotowanych w okresie wojny przez Czerwony Krzyż, dla jeńców wojennych w Europie. Paczki te zostaną wysłane do szpitali, obozów i klinik dziecięcych w Czechosłowacji, Polsce, Jugosławii i Grecji.

Agencje i radio donoszą:

W Nowym Jorku spodziewany jest lada chwila wybuch strajku szoferów wielkiej rzeźni należącej do związku zawodowego wchodzącego w skład American Federation of Labour.

Na zaproszenie brytyjskiego Urzędu Inf. i Prop. wkrótce udadzą się do Londynu dwaj delegaci z Wydziału Archiwum Biura Odbudowy Stolicy, gdzie zaznajomią się z pracami urbanistów brytyjskich w dziedzinie odbudowy Londynu i innych miast Wielkiej Brytanii oraz z metodami, które są stosowane przez nich przy odbudowie.

Do Aten przybyła pierwsza grupa sojuszniczych obserwatorów, którzy mają być świadkami greckich wyborów powszechnych w dniu 31 marca. Korespondent londyńskiego dziennika „Daily Telegraph" podaje, że ogólna liczba delegatów francuskich, amerykańskich i brytyjskich, którzy wchodzą w skład tej misji, wynosi około 1200 osób.

Nowy ambasador francuski Leon Blum przybył do Waszyngtonu.

Dnia 31 marca odbędą się wybory w Japonii. Nowy parlament japoński zbierze się po raz pierwszy w dniu 20-go kwietnia.

SATYRA AKTUALNA

Ryz. Biłoki

Do poznańskich dozorców domowych

Wam to jest igraszką,
że w czas gołoledzi
obywatel potknąwszy się —
na ulicy siedzi. **Fant**

Nasza gospodarka

Usprawnienie ruchu pasażerskiego

Po przezwyciężeniu największych trudności przy usprawnieniu ruchu pociągów transportowych — Ministerstwo Komunikacji podjęło starania w sprawie usprawnienia ruchu pasażerskiego, a w szczególności podmiejskiego.

Z dniem 1 lutego wejdzie w życie zarządzenie, regulujące kolejność wyprawionych pociągów. Pierwszeństwo przysługiwać będzie pociągom pasażerskim, a w szczególności podmiejskim, roboczym i szkolnym. Zarządzenie przewiduje podjęcie zdecydowanej walki u nieuregulowanym kursowaniem pociągów pasażerskich, które w znacznej mierze spowodowane było trudnościami natury technicznej.

Robotnicy solidaryzują się z ustawą o nacjonalizacji przemysłu

W lubelskiej Fabryce Pasów, w olejarni „Krzyżanek", w Spółdzielni Pracy „Kośminek" w fabryce cukierków „Veritas" oraz w czterech garbarniach lubelskich odbyły się zebrania, na których robotnicy wyrazili swą całkowitą solidarność z uchwaloną przez KRN ustawą o nacjonalizacji przemysłu.

W wyniku zebrań robotnicy uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że ustawa daje im pełną świadomość pracy dla własnego dobra, a nie dla interesów kapitalistów. W zakończeniu rezolucji zaznaczają, że dekret o upaństwowieniu średniego i wielkiego przemysłu jest dla nich bodźcem do wzmożenia wysiłków celem zwiększenia wydajności pracy.

Elektryfikujemy kraj

Krakowskie Zjednoczenie Energetyczne przystąpiło do budowy nowej linii wysokiego napięcia na trasie Mościce—Dębica—Boguchwała. Nowa linia o napięciu 110 tysięcy volt będzie 90 km długa. Oddanie jej do użytku przewiduje się na marzec rb. Zadaniem linii będzie połączenie elektrowni wodnej w Rożnowie z elektrownią węglową w Stalowej Woli. Dalszym ciągiem tej linii będzie szlak elektryczny Rzeszów — powiat przemyski. Zakończenie robót na tym szlaku przewidziane jest na koniec rb.

Ze Szwecji nadeszło już 900 węglarek

W ramach umów handlowych otrzymaliśmy już ze Szwecji 900 węglarek. W najbliższym czasie nadejdą transporty z pozostałymi 400 wagonami. Węglarki szwedzkie używane są wyłącznie do transportowania węgla do naszych portów, skąd drogą morską eksportowany jest do Szwecji.

Ile węgla otrzymało wojew. poznańskie

W ostatnim kwartale ub. r. przesłano ze Śląska dla województwa poznańskiego 68 594 ton węgla, 5300 ton koksu, 700 ton brykietów i 269 ton węgla kamiennego.

Z obrad parlamentu świata

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Prasa brytyjska o sekretarzu generalnym ONZ

Londyn (obsł. wł.). Dzienniki Wielkiej Brytanii umieściły na naczelnych miejscach fotografie norweskiego ministra spraw zagranicznych Lie, który zostanie wybrany na generalnego sekretarza O. N. Z.

Korespondent dziennika „Daily Mail" przypomina o długoletniej pracy dyplomatycznej ministra Lie, w której wykazał on zręczność i zyskał popularność.

Dziennik „Daily Herald" pisze, że wybór ten jest bardzo szczęśliwy. Min. Lie jest wybitną osobistością oraz człowiekiem całkowicie niezależnym. Prócz tego posiada on opinię dobrego organizatora, co jest rzeczą specjalnie ważną. Czeka jego — pisze dziennik — trudne zadanie.

*

Wybór Norwega, ministra Lie na wysoce odpowiedzialne stanowisko Sekretarza Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych jest wydarzeniem w stosunkach międzynarodowych ogromnego znaczenia. Na konferencji w San Francisco troską tzw. małych i średnich narodów był lęk przed supremacją zarówno Wielkiej Trójki (ZSRR, W. Brytanii i St. Zjednoczonych) jak i Grubej Piątki (wymienionych mocarstw plus Francję i Chiny). Wiele czasu na ten temat pochłonęły rozmowy zakulisowe przedstawicieli 50 zgromadzonych narodów w zatoce kalifornijskiej. Nastroje te przeniosły się również na sesję O. N. Z. w Londynie.

Wybór Norwega, przedstawiciela małego narodu, jest nie tylko satysfakcją dla innych małych narodów, ale również osłabia obawy przez nie żywione i budzi zaufanie do obrad O. N. Z. Obrady te toczyć się dalej będą w atmosferze większego zaufania wzajemnego i pewniejszej postawy wobec przedstawicieli wielkich mocarstw.

I w tem tkwi najważniejsze może znaczenie wyboru ministra Lie na Sekretarza Generalnego O. N. Z. (h. b.)

Pięć urzędowych języków ONZ

Londyn (obsł. wł.). Jeden z podkomitetów pod przewodnictwem delegata Ukrainy — Manuilskiego, obradował nad wyborem języków, które będą obowiązywać podczas obrad O. N. Z.

Komisja ustaliła, że językami tymi będą: język francuski, rosyjski, angielski, chiński i hiszpański.

Prasę obowiązuje język francuski i angielski.

Dla demokratycznej Hiszpanii jest miejsce w ONZ

Londyn (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego premier Gouin wyraził nadzieję, że skoro Hiszpania powróci do ustroju demokratycznego, przystąpi ona do O. N. Z.

Przyjęcie na cześć delegacji ONZ

Londyn (obsł. wł.). Król angielski Jerzy VI oraz królowa angielska Elżbieta urządzą dnia 2 lutego o godzinie 9.30 wieczorem przyjęcie dla delegatów ONZ. Będzie to dla delegatów pierwsza okazja poznania królowej i obu księżniczek, które mają się znajdować na przyjęciu.

Apel do braci włościańskiej

Pomóżcie nam pracować wydajnie

Listy robotników poznańskich do rolników wielkopolskich

(t) Współdziałanie wsi i miasta nigdy nie zazębiało się ściślej jak w obecnym okresie, gdy z ruin wojennych dźwigamy narodową gospodarkę. Oba wielkie źródła wytwórcze wieś i miasto zdane są na siebie i wzajemnie muszą się wspierać pracą swych rąk. Rolnikowi potrzebny jest pług, kosa, skóra na buty, materiał na ubranie, zapałki, sól, cukier czy nafta. Wszystko to wytwarzają ludzie w mieście, często zmagający się z licznymi trudnościami i niedostatecznie wynagradzani. Chwilowe niedomagania nie będą jednak tak dotkliwe, o ile wieś zapewni miastu środki do życia. Wówczas robotnik, górnik, kolejarz, czy nauczyciel mając zapewniony byt, będą mogli pracować twórczo i wydajnie, a to, co da rolnik, składając świadczenia rzeczowe, powróci do niego kilkakrotnie pomnożone.

W obecnej chwili, najważniejszym zadaniem wielkopolskiej wsi jest dostarczenie reszty rocznego planu zbóż, do dnia 15 lutego br. Robotnicy w mieście z ogromnym zainteresowaniem śledzą wysiłek rolników, wiedząc, że byt ich w znacznym stopniu zależny jest od wyników, jakie da akcja obowiązkowych dostaw. Przekonaliśmy się o tym, prowadząc rozmowy z wielu robotnikami poznańskich fabryk. Kilku z nich napisało listy z wezwaniem do rolników, świadczące najlepiej, że warstwy pracujące liczą, iż pomoc braci rolników nie zawiedzie.

Stefan Trepka — kierownik warsztatu mechanicznego f-my „Maggi" z Poznania pisze:

„Rolnicy! Odzywam się do was, jako jeden z rzeszy pracowników fizycznych. Znamy waszą ciężką — w dzisiejszych warunkach — pracę. Na wszystkich naszych zebraniach fabrycznych jesteśmy z wami, tym więcej, że fabryka nasza jako żywnościowa ma na celu zaspokojenie i waszych potrzeb. My tutaj pracujemy, aby w naszym społeczeństwie nie było nędzy i głodu wojennego. Staramy się i pracujemy każdy na swój sposób. Jestem przekonany, że tak jak my tutaj w mieście, tak i wy moi drodzy przez złożenie świadczeń wykażecie, że pracujecie nie tylko dla siebie i najbliższych ale dla całego społeczeństwa i dla Polski. Życzymy wam mili bracia-rolnicy, by nasza wspólna praca była zawsze zgodna z obowiązkiem wobec naszej kochanej Ojczyzny, byśmy zapracowali sobie dobrą i spokojną przyszłość". Stefan Trepke

Stanisław Bilewicz — magazynier tej samej firmy pisze m. in.:

„Ruszyliśmy z produkcją pełną parą. Brak nam jeszcze niektórych artykułów żywnościowych jak: mąki, tłuszczu i kaszy. Apelujemy do wszystkich rolników, aby nam przyszli z pomocą. Wówczas napewno wydajność naszej pracy przekroczy produkcję przedwojenną".

Jeden z dalszych listów pisze dwudziestoletni robotnik:

List pracownika f-my „Stomil" do rolnika.

„Jestem pracownikiem fabrycznym i pracuję ciężko. Potrzeba nam lepszego odżywienia, a to zależy od ciebie rolniku, ile ty wyprodukujesz i odstawisz. Mając więcej sił, będziemy mogli lepiej produkować, a przez to powiększymy bogactwo kraju".

Marek Pawlicki

16-letnia pracownica tej samej firmy pisze:

„Moja praca jest ciężka i dość brudna. Produkujemy rzeczy potrzebne rolnikom, którzy w zamian dostarczają nam artykuły spożywcze, zwłaszcza chleb. Praca nasza będzie tym lepsza, im więcej będziemy mieć sił, a to zależy od naszego odżywiania. Gdy Wy rolnicy dostarczycie dla nas zboże — my postaramy się jak najwięcej wyprodukować dla Was".

Zofia Pankówna

List Janiny Drygasówny, pracownicy firmy „Maggi" brzmi następująco:

„Rolnicy! Pamiętajcie o nas przez odstawienie na czas świadczeń. Pracujemy ochotnie, by chociaż w części pokryć braki jakie wy a także i my odczuwamy w nadmiarze. Pracując, pamiętamy o was, ale i wy nie zapomnijcie o nas, pracownikach miasta".

Kierownik warsztatu stolarskiego Antoni Kayser w liście swym rzuca taką uwagę: „Gdy wy rolnicy dostarczycie nam żywność, będziemy w dwójnasób pracować i postaramy się, by dostarczyć wam wszystko, co potrzebujecie do gospodarstwa.

Jeden z dalszych listów brzmi:

„My młodzież robotnicza, dążymy do podniesienia produkcji w przemyśle. Pracujemy intensywnie w fabrykach, w większości w f-mie H. Cegielski. Odczuwamy pewne braki aprowizacyjne, jesteśmy jednak przekonani, że rolnicy przez oddanie w 100 procentach świadczeń rzeczowych sprawią, że nasze normy aprowizacyjne wyrównają się, przez co będziemy mogli jeszcze wydajniej pracować nad odbudową Ojczyzny".

Kazimierz Kabaciński, lat 20

Podobnie pisze inny młody robotnik, Benedykt Asch, wzywając rolników do pełnego zdania świadczeń w zbożu.

Milicjant Wacław Dużyński w obszernym liście do rolników pisze m. in.:

„My milicjanci, pomimo, że odczuwamy wiele braków w życiu codziennym, wierzymy w lepsze jutro. Uczymy się, by oddać Polsce swe siły, by razem z wszystkimi pracującymi podnieść Jej dobrobyt. Ideą naszą jest, by zmiatać wszelką obłudę, która stara się mącić także i na wsi. Ale od tego jest polski milicjant i zdrowy w nim duch. Zaczyna to rozumieć obok robotnika oraz pracującej inteligencji także rolnik. Rolnicy! Odstawcie w 100 procentach wasze świadczenia w zbożu, przyczyńcie się do polepszenia ciężkich warunków pracujących mas!"

Przytaczamy tych kilka słów, aby dotarły do świadomości wielkopolskich rolników. Wzywają one nie tylko wieś do spełnienia obowiązku świadczeń, ale zapewniają, że pracownik w mieście nie zapomni o rolniku, który w ciężkich chwilach powojennych obywatelsko wypełnił spoczywające na nim zadanie.

Danuta Lotyczewska

Ludzie za sceną

Kurtyna spada. Na widowni okrzyki zachwytu, gorące oklaski. Słowa podziwu pod adresem solistów, orkiestry, chóru, baletu. Wyrazy uznania dla kapelmistrza, reżysera, artysty-dekoratora.

— Brawo! Brawo!

Publiczność jest zadowolona. Publiczność z niecierpliwością oczekuje następnego aktu. Urywane rozmowy w foyer.

— Owszem, owszem, nie spodziewałem się...

— Prawda, że ten... ta... ów...

Lekki szmer przedostający się ze sceny na widownię dowodzi, że tam wre gorączkowa praca. Tak samo odpowiedzialna, jak wysiłek tych, którzy przed chwilą grali, śpiewali, tańczyli.

Kierownik sceny Szymkowiak ze sztabem swych pomocników zmienia dekorację. Budują rusztowania, ustawiają podwyższenia, przesuwają kulisy, które lekko suną na kółkach. Każdy ruch, każde pociągnięcie jest celowe, gdyż minuty są drogie, a przerwa krótka. Dekorator Szafranek musi jeszcze ustawić meble, poprawić firanki w oknach, rekwizytor Bieńkowski dopilnować umieszczenia niezbędnych drobiazgów, o których w podenerwowaniu i ferworze pracy tak łatwo można zapomnieć.

Szymkowiak (kierownik sceny)

Nie na próżno kierownik sceny jest już przeszło 23 lata w teatrze. Ma rutynę i doświadczenie.

Gdzieś z boku rozlega się okrzyk.

— Zenek! Przygotujcie się i nastawcie już aparaty do oświetlenia ulicy!

To kierownik oświetlenia Staniszewski woła swego pomocnika. Jego celka z balkonikiem, umieszczona na pięterku z boku sceny, tuż nad celką inspicjenta, to mała stacja rozdzielcza. Pełno w niej tablic z napisami: rampa dolna, rampa górna, portal... Kontakty, kolby, dziwaczne walce i koła. Kierownik Staniszewski usiłuje mi wytłumaczyć gdzie są rozmieszczone reflektory, gdzie trzeba nacisnąć, aby się zapaliły, a inne gasły. Część lamp jest zainstalowana nad sceną, na ruchomych konstrukcjach żelaznych. Ponieważ już przygotowano oświetlenie do następnego aktu, kierownik Staniszewski porusza jakąś kolbę i nagle widzę, jak na ciemnym tle sceny pojawiają się białe płatki śniegu.

Staniszewski (kierownik oświetlenia)

— A teraz zobaczy pani błyskawice!

Nowy ruch ręką. Świetliste zygzaki jaskrawo migocą na płótnie. Ktoś z dołu dopytuje, czy elektrotechnik oszalał.

— Nie, nie! Mam tylko wywiad i chcę pokazać, jak moja praca wygląda — ze śmiechem wykrzykuje w dół kierownik Staniszewski.

— Mam pięciu ludzi do pomocy, lecz niech mi pani wierzy, że naharujemy się setnie w czasie przedstawienia, gdyż jedna zapalona lampa za dużo, lub jedna za mało zmieni zupełnie efekt świetlny, jakiby w danym momencie należało wywołać.

Ręką wskazuje mi olbrzymie tło, półkolisto otaczające scenę.

— Jest to tak zwany „horyzont". Płótno ma 450 metrów kwadr. wielkości i od oświetlenia zależy, ażeby je „odsunąć" czy też „zbliżyć" do widowni. Scena jest dość szczupła, a jednak efektami świetlnymi można znakomicie spotęgować złudzenie dali.

— A może mnie pan także objaśni, w jaki sposób naśladuje się różne odgłosy za sceną, np. grzmoty, śpiew ptaków? — pytam z zainteresowaniem.

— Tym zajmuje się inspicjent. W jego kabinie jest zainstalowana aparatura gramofonowa i odgłosy za sceną nadaje się z płyt.

Schodzę w dół, żeby sobie i to obejrzeć. Łatwo napisać „schodzę", zejść trochę trudniej. Trzeba sobie prędko przypomnieć ćwiczenia gimnastyczne w szkole i powoli a ostrożnie zsuwać się po żelaznej drabinie, przymocowanej do ściany. Pończochy są w wyraźnym niebezpieczeństwie. Wpadam niemal w objęcia starszego woźnego p. Szkaradkiewicza, który mnie po tym przybytku zabronionym dla niepowołanych oprowadza.

— Kierownik oświetlenia zna się na rzeczy? — mówię.

— Ba! W kwietniu będzie obchodził 25-lecie pracy u nas!

— Nigdy bym tego nie przypuszczała. Wygląda tak młodo.

— Przecież ja też już tu przeszło 21 lat siedzę — z dumą mówi p. Szkaradkiewicz.

Stwierdzam, że na przekór temu wszystkiemu co się mówi, praca w teatrze ludzi odmładza.

— O, tam stoi nasza suflerka, niech pani z nią porozmawia. To ważna osoba w czasie przedstawienia. Wszyscy artyści polegają na niej jak na Zawiszy.

Szulcówna (suflerka operowa)

Podchodzę, przedstawiam się. Panna Szulcówna podnosi na mnie swe wyraziste, trochę zmęczone oczy.

— I ja gram tu także ciężką, a jakże niewdzięczną rolę! Godziny spędzone w budce suflerskiej są wyczerpujące i dla mnie pełne emocji, gdyż z każdym artystą przeżywam jego rolę. Nie wolno mi podpowiadać ani za prędko, ani za wolno, a jak się ktoś pomyli, to się potem zawsze nazywa, że ja jestem winna — dodaje z żałosnym uśmiechem.

Obok nas przesuwają się barwne postacie tancerek, czasem jakiś jegomość w kontuszu zbliży się do suflerki.

— Słuchaj mała, nie zapomnij mi w tym miejscu podpowiedzieć...

Albo: —

— Niech pani na miłość boską uważa, bo w tym duecie trochę mi się plącze...

Wiadomo, premiera...

Panna Szulcówna uspokajająco kiwa głową. Gest ten wzbudza zaufanie i artyści wiedzą, że ona ich nie zawiedzie.

— A pani ile lat tu pracuje? — ryzykuję. Nie powinnam może zadawać tak niedyskretnego pytania, ale ci wszyscy, którzy mnie dotychczas informowali o latach pracy, strawionych w teatrze, tak młodo wyglądają, że może i ta o zdumiewająco pięknych dłoniach suflerka też jest dwadzieścia lat starsza niż na to wygląda?

— O latach nie można jeszcze mówić — uśmiecha się moja interlokutorka. Jestem uczennicą studia dramatycznego i tutaj potroszę oswajam się ze sceną, a potrosze dorabiam, bo życie jest przecież dość trudne, prawda?

Okrągła zielona lampka umieszczona za kulisami zapala się kilkakrotnie i gaśnie. Znak kapelmistrza, że orkiestra już czeka na skinienie pałeczką i czas rozpoczynać następny akt. Robotnicy usuwają się ze sceny. Dekorator biegnie jeszcze z ostatnim zapomnianym krzesłem, ustawia je i cofa się pospiesznie. Panna Szulcówna kiwa mi głową i znika.

Taka sama, zielona lampka niecierpliwie migoce w kabinie inspicjenta.

Kurtyna powoli unosi się w górę. Z głośnika, umieszczonego tuż nad głową inspicjenta Zalewskiego dobywają się pierwsze tony muzyki. Na scenie i przy orkiestrze są zainstalowane mikrofony. We wszystkich garderobach solistów, chóru, baletu i na korytarzach znajdują się głośniki, pozwalające czekającym artystom orientować się w akcji, toczącej się na scenie.

W pewnym momencie inspicjent wyłącza mikrofon ze sceny woła w tubę:

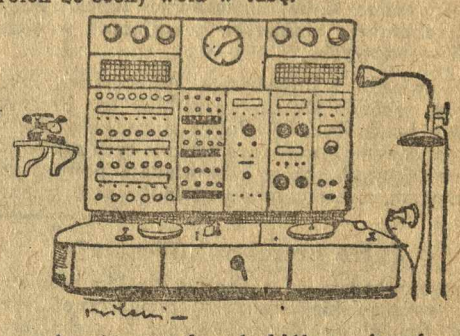

Aparatura sygnałowa i efektów scenicznych w kabinie inspicjenta

— Uwaga! Uwaga! Proszę cały chór żeński na tylną scenę!

Rozkaz rozlega się po wszystkich salach i korytarzach. Nie zależnie od tego inspicjent naciska jeszcze dzwonki elektryczne, które ostro rozlegają się w garderobach chóru żeńskiego.

— To tak od przypadku, w razie gdyby któryś z megafonów nie działał — mówi.

Po minucie chór żeński zebrany za kulisami spogląda na lampkę, której błysk jest sygnałem do wyjścia na scenę. Inspicjent Zalewski trzyma w tej chwili ster w ręku. Zapatrzony w partyturę „Strasznego dworu" włącza i wyłącza mikrofon, rzuca w tubę krótkie, urywane rozkazy, naciska dzwonki, daje świetlne sygnały, kieruje całym ruchem za sceną.

Trzydzieści lat pracy w teatrze przyprószyło siwizną jego czuprynę, zaostrzyło czujność i orientację, tak bardzo potrzebną w tej chwili. Nic nie ujdzie jego bacznej uwadze. Znów naciska jakiś guzik elektryczny, nie śmiem jednak pytać, w jakim celu, aby nie przerywać tego natężonego skupienia.

Edmund Zalewski (inspicjent)
Rys. (5) Bilski

— Prawie wszyscy to dzieci teatru — mówi pan Szkaradkiewicz, otwierając przede mną ciężkie, żelazne drzwi, na których od strony foyer widnieje napis: „Wstęp surowo wzbroniony". — Jako kilkunastoletnie szkraby stanęliśmy na tych deskach i odtąd teatr ciągnął nas nieodparcie. Tutaj wzrośliśmy i tutaj zestarzejemy się. Szkoda, że pani nie miała czasu zajrzeć do stolarni. Tam siedzi stary pracownik Morawski, który już od 26-ciu lat buduje nam dekoracje.

— To już trzeba będzie zostawić na przyszły raz.

— Tylko proszę o nas nie zapomnieć i od czasu do czasu zajrzeć...

Dziesiątki ludzi za kulisami porówno z artystami popisującymi się na scenie pracują dokładnie i precyzyjnie. Jak w zegarku! Trzeba dużej dozy inteligencji i orientacji, aby się tu utrzymać. Skomplikowana maszyneria zakulisowa, jedyna w Polsce, wespół z wypróbowanymi siłami fachowymi, umożliwiły wystawienie „Strasznego dworu" w przeciągu trzech godzin, co jest sukcesem niebywałym, jeżeli się weźmie pod uwagę pięć zmian dekoracyj.

Jakkolwiek praca w teatrze jest wyczerpująca nerwowo i gorączkowa, ci ludzie za sceną nie wyobrażają sobie bez niej życia. Teatr wessał się im w krew, stał się ich ustawiczną troską i radością. Oni też wiedzą doskonale, że część oklasków, które zbierają artyści, także do nich należy, że oni tu są tak samo potrzebni, jak soliści i orkiestra, chór i balet, że dopiero wspólny wysiłek i nakład pracy stwarza całość, wycyzelowaną do najdrobniejszego szczegółu.

Ogródki działkowe przysporzą warzyw

Istniejące na terenie Polski ogródki działkowe mogą dać rocznie 60 do 90 tysięcy ton plonów. Cyfry te równają się rocznemu wymiarowi świadczeń rzeczowych w warzywach.

W związku z tym, w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu odbyła się wewnętrzna konferencja, na której omówiono zagadnienia, związane z uaktywnieniem produkcji warzyw dla potrzeb ludności miejskiej. Ministerstwo popierać będzie akcję tworzenia ogrodów warzywnych przy poszczególnych stołówkach, garnizonach itp.

Działkowcom zapewni się dostateczne ilości nasion gatunkowych, oraz w miarę możności zaopatrywani będą w nawozy sztuczne, środki przeciw szkodnikom i sprzęt ogrodniczy.

KRONIKA POZNAŃSKA

Czwartek, 31 stycznia 1946 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Piotra z Nol.
Kalendarz słowiański — Spycigniewa

Chleb i mleko na karty M. K.

Wszystkie punkty rozdzielcze na chleb w Poznaniu i województwie poznańskim będą wydawać na lutowe karty żywnościowe M. K. w ilości: na karty pracownicze odcinek 20, 21, 22 i 23 po 2 kg. na odcinek 24 — 0,5 kg; na karty rodzinne na odcinek 14, 15 i 16 po 2 kg.

Mleko będzie wydawane na karty dziecięce M. K. na zasadach dotychczasowych.

Posiedzenie naukowe Tow. im. Kasprowicza

(s) Posiedzenie naukowe Tow. im. Kasprowicza odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 11-tej przed południem w lokalach Seminarium Historii Literatury Polskiej przy ul. Stolarskiej 7. Na posiedzenie to złoży się referat dra Czesława Łatawca pt. „Awans życiowy i artystyczny Kasprowicza i Orkana" — połączony z dyskusją.

Ile penicliny otrzymuje Poznań?

W numerze 22 (334) „Trybuny Robotniczej" z Katowic zamieszczono artykuł, pt. „Kto kradnie penicylinę"?, z którego wynika, że ten ważny dzisiaj środek leczniczy, którego coraz więcej napływa do Polski, znajduje się na Śląsku w sprzedaży wolnorynkowej po cenie od 2—4 tysięcy złotych. Stwierdzono również fakty szmuglowania penicyliny na Węgry, gdzie ampułka kosztuje 17 tysięcy złotych. Są to fakty niedopuszczalne, powodujące ubytek tak kosztownego leku z Polski i ogołacanie z niego szpitali krajowych.

Zainteresowani tą sprawą, zwróciliśmy się do Wydziału Zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim o wyjaśnienie, jak się przedstawia sprawa rozdziału penicyliny w Poznaniu.

Poznań otrzymał do tej pory 3 tysiące ampułek o pojemności pojedynczej 100 tys. jednostek. Z tego transportu przeznaczono 2 tys. ampułek dla klinik uniwersyteckich, a tysiąc dla większych szpitali, przy czym jedna ampułka kosztuje 80 złotych.

Wykluczona jest możliwość kradzieży penicyliny i rzucania jej na wolny rynek, gdyż lekarze szpitalni są zobowiązani prowadzić dokładny wykaz otrzymanych i rozdzielonych towarów. Przypadki przydziału penicyliny dla prywatnych lekarzy są znikome. Jedynie w nagłych wypadkach udziela się ilość potrzebną na kurację.

Podobną kontrolę przeprowadza P. C. K., który otrzymuje osobne przydziały penicyliny i rozdziela ją między swoich lekarzy.

Transporty tego nowego środka leczniczego, dochodzące do Poznania nie wystarczają w zupełności na pokrycie zapotrzebowania. Na najbliższy okres zapowiedziano z Warszawy nowy transport, który zaspokoi potrzeby rynku.

Z informacyj, zasięgniętych w Wojew. Wydziale Zdrowia wynika więc jasno, że w Poznaniu penicylina nie ginie. Nie jest natomiast wykluczonym jej pojawienie się w wolnym handlu. Należałoby wtedy zbadać dokładnie warunki, towarzyszące wyładowywaniu i rozdzielaniu penicyliny w Gdyni. W wypadku wykrycia kradzieży zaś, stawić winnych przed sądem doraźnym.

Eugeniusz Cofta.

SZTYCHY

Pasażerowie na gapę

Obławy urządzane przez milicję na tramwajowych pasażerów „wiszących", to znaczy takich, którzy w biegu wskakują na schodki i w tej karkołomnej pozycji ujeżdżają po mieście wykazały, że duży procent tych ryzykantów, to właśnie studenci.

— Uparte bestie — powiedział do mnie z uznaniem jeden z milicjantów. — Spędzi się takiego ze stopni, to on już wisi przy drugim wagonie i jeszcze mi z daleka ręką kiwa na pożegnanie.

Przypadkowo złapałem jednego z tych ekwilibrystów i z głupia frant pytam go, dlaczego ten „sport" tak go emocjonuje.

Przystanął, obejrzał mnie od stóp do głowy. Widocznie nie wzbudziłem w nim podejrzenia, bo po chwili namysłu najpierw pokazał mi swój płaszcz postrzępiony i wytarty, potem podniósł nogę, abym mógł dokładnie obejrzeć jego wielki, popękany bucior. Podeszwa, to była jedna ogromna dziura, z której wyłaził kawał gazety.

— Żebyś jeszcze obywatel mógł zajrzeć w mój żołądek — powiedział — to ujrzałbyś, że obiadu już trzy dni nie jadłem, a jeśli by pana moje płuca zainteresowały, to prawdopodobnie znalazłoby się tam parę laseczników nie tyle potrzebnych, ile nieodzownych przy takim systemie odżywiania się i sakiewce, która jest zawsze pusta.

— Pan student? — spytałem domyślnie.

— Na szabrownika przecież nie wyglądam — roześmiał się. — Student rasowy jestem, biedny jak mysz kościelna i syty tylko wtedy, gdy mnie znajomi zaproszą na obiad. A M. P. K. E. traktuje mnie jak burżuja i przypuszcza, że ja i mnie podobni jesteśmy w stanie zapłacić sto złoczyńców za kartę tramwajową! Jazda na schodkach wagonu jest o tyle praktyczna, że się za nią nic nie płaci. 40 zł też nie było dla nas mało, ale ponieważ wykłady odbywają się w różnych punktach miasta i w wagonie mógł się człowiek przynajmniej między pasażerami trochę ogrzać, jakoś się jeszcze płaciło. Ale teraz trzeba z tego luksusu zrezygnować i jeździć jak się da...

— Przecież milicja ściąga z was karę?

Spojrzał na mnie pobłażliwie.

— Z pustego w próżne i Salomon nie naleje. Gdy milicjanci wyciągają bloczek, pokazuję im dziurawą sakiewkę, a potem ofiaruję mój płaszcz albo buty w zastaw. Żaden jednak nie chce tego wziąć.

Akurat przejeżdża czwórka. Mój rozmówca nie patrząc już na mnie, jednym susem skoczył na stopnie i jedną ręką trzymając się poręczy, drugą skinął mi przyjaźnie na pożegnanie.

Akurat, jak temu milicjantowi...

DAN-LOT

Jutro mija termin

zgłaszania przedsiębiorstw wyjętych spod ustawy o nacjonalizacji

Zgodnie z art. 3 lit. B ust. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, przejmuje Państwo za odszkodowaniem, poza przedsiębiorstwami wymienionymi w art. 3, lit. A, przedsiębiorstwa przemysłowe, zdolne do zatrudnienia, przy produkcji na jedną zmianę, więcej niż 50 pracowników.

Art. 3 p. B ust. 3 tej ustawy upoważnia jednak Radę Ministrów do wydania rozporządzenia w zakresie podwyższenia tej dolnej granicy. Postanowienie to odnosi się jedynie do przedsiębiorstw: wyrabiających artykuły niepowszedniego użytku, słabo zmechanizowanych, mających charakter pionierski, pracujących w okresach sezonowych.

W związku z powyższym Ministerstwo Przemysłu zwróciło się do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych w Polsce o przedłożenie w wyznaczonym terminie zestawienia tych zakładów przemysłowych, które odpowiadają powyższym wymogom, a zatem, mimo zdolności zatrudnienia przy produkcji więcej jak 50 pracowników na jedną zmianę, mogłyby nadal pozostać w rękach prywatnych.

W zestawieniu tym Izby muszą w odniesieniu do każdego konkretnie określonego przedsiębiorstwa podać: pełne brzmienie firmy, poza tym, jeżeli przedsiębiorstwo jest zarejestrowane, pełne brzmienie sądowego rejestru handlowego i wreszcie dokładne miejsce położenia zakładu. Jeżeli przedsiębiorstwo posiadało w czasie od 1. 9. 39 do chwili obecnej różne nazwy, należy wszystkie przytoczyć z wyjaśnieniem, które brzmienie odpowiada nazwie rejestrowej.

Właściciele przedsiębiorstw, które mogłyby na podstawie powyższego zostać zwolnione od przejęcia ich na własność Państwa, winny z tego powodu najpóźniej do dnia 1 lutego br., godz. 10-tej rano złożyć w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Mickiewicza 31, pokój 7, dokładnie umotywowane wnioski zgodnie z wyżej podanymi warunkami, jak również podać wszystkie inne dane, wyżej przytoczone.

KOMUNIKATY

Konkurs Artystyczny Ligi Morskiej. Liga Morska Zarząd Okręgu Poznańskiego zamierza wydać pocztówki o specjalnych motywach morskich — propagandowych, w pięciu seriach. W związku z tym ogłasza konkurs na pięć różnych artystycznych projektów. Wyznaczono 500,— zł jako nagrodę za każdy wybrany przez Komisję motyw artystyczny.

Pracę należy przysyłać do dnia 15-go lutego br. do biura Zarządu Okręgu L. M. — Fredry 7. Koperty zaopatrzyć w napis: „Konkurs artystyczny L. M."

Miejski Komitet Opieki Społecznej składa podziękowanie społeczeństwu Puszczykowa i Puszczykówka za przesyłane dary w naturze i gotówce sierotom „Domu Dziecka" w Puszczykowie. Równocześnie MKOS dziękuje ob. Falkiewicz za złożone 3 tys. zł z przeznaczeniem na ten sam cel i ob. Silskiej, ul. Dąbrowskiego 63 za złożoną sumę 1100 zł na rzecz najbiedniejszych m. Poznania.

Związek Pracowników Fryzjerskich urządza zabawę w dniu 1 lutego br. w lokalu ob. Webera, ul. Rzeczypospolitej 9.

Zarząd Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej, składa podziękowanie za złożone ofiary w gotówce przez: śp. Zofię Bonarską, Rynek Śródecki 12 — zł 6000,— na biednych miasta; firmę Płonka, Fabryka Wyrobów Metalowych, Zagórze 6 zł 3.200,— na biedne dzieci m. Poznania. Powyższą kwotę wpłacono na fundusz darów Prezydenta Miasta.

Tow. Ornitologiczne „Świt" podaje do wiadomości, że jarmark na drób i zwierzęta futerkowe odbędzie się dnia 3 lutego br. od 10—16-tej w sali „Zielonogród", przy ul. Rolnej 1. Wstęp wolny bez zobowiązania kupna. Eksponaty na sprzedaż muszą być przez sprzedawcę umieszczone w klatce przed godz. 10-tą.

Dyrekcja Miejskiego Liceum Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Słowackiego 60, przyjmuje wpisy do klasy licealnej przyśpieszonej dla dorosłych na roczny kurs maturalny. Podania o przyjęcie należy składać w Sekretariacie szkoły w godz. od 10—12-tej i 14—16-tej najpóźniej do dnia 7 lutego 1946 r.

Szyiman Regina, lat 10, przyjechała 10. VII, 1945 transportem ze Słonimia do Poznania. Matka wypadła z pociągu i zabrano ją do szpitala, a dziecko pojechało dalej, prawdopodobnie w kierunku Pomorza, z sąsiadem Szczerbą Janem.

Każdy, kto wiedział by coś o zaginionej, proszony jest o zgłoszenie się do PCK Poznań, pl. Asnyka 5.

W przyszłą sobotę, w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, odbędzie się poświęcenie figury Matki Boskiej Niepokalanej w Grocie przy kościele św. Marcina, ul. św. Marcin 6. Procesja wyruszy o godz. 3-ciej po poł. z kościoła przy ul. Fredry do groty, gdzie odprawi się krótkie nabożeństwo i nastąpi poświęcenie figury.

PCK poszukuje: rodziny ob. Nowaka Jana, lat ok. 20, który przebywał w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie pod nr 56 123; żony wzgl. rodziny ob. Woźniaka Leona, ur. 28. 1. 1910, syna Józefa i Marii z d. Nowaczek, zam. dawn. w Poznaniu, ul. Sielska 45, który przebywał w Oświęcimiu, Mauthausen i Wien-Saterwerke.

Informacje do PCK Poznań, Asnyka 5.

PCK Poznań, Asnyka 5, prosi tego obywatela, który przyniósł siostrze inż. Thomasa Henryka wiadomość o jego zgonie, o podanie swego adresu.

Wojciechowski Jan, lat 15, zamieszkały ostatnio w Ammopolu, pow. Sieradz, woj. łódzkie, wyjechał z domu 1. III. 45 na Zachód i ostatnio widziano go w Poznaniu. Kto wiedział by coś o zaginionym, proszony jest o zgłoszenie tych wiadomości do PCK Poznań, Asnyka 5.

Aby dokładnie zapoznać społeczeństwo poznańskie z wynikami obrad KRN w sprawie Ziem Odzyskanych, PZZ organizuje „Poselski Wiec Sprawozdawczy", który odbędzie się dnia 3 lutego o godz. 11-tej w sali Akademii Handlowej. Przemawiać będzie poseł do KRN z ramienia PZZ ob dyr. Dubiel.

PCK poszukuje: ob. Stanickiego Stefana, lat 38, rzeźnika z zawodu, który w 1943 r. wysiedlony został z Poznania i prawdopodobnie już powrócił; ob. Drażniowskiej Pauliny, lat 57, z Czortkowa, wysiedlonej na Zachód; ob. Rąbalskiej Anny, zamieszkałej dawniej w Kórniku, ma list zagraniczny, a ponadto świadków rzekomego zgonu ob. Rybickiego Andrzeja, podoficera zawodowego 7 PAC Poznań-Sołacz, który miał podobno zginąć we wrześniu 1939 r. pod Tarnopolem.

Informacje do PCK Poznań, Asnyka 5.

PCK poszukuje: rodziny Marcinkowskich, dawn. Poznań, Ogrodowa 12 m. 28; ob. Rudzkiego St., dawn. Piastów, ul. Lenartowicza, dom Riedla; ob. Chodaczyńskiego Bolesława, dawn. Warszawa, ul. Hoża 23; ob. Chmielewskiej Nineczki (Janiny) i jego rodziny, dawn. Augustów, Rynek 6; ob. Chmielewskiego Stanisława, dawn. Staszów, pow. Sandomierz; ob. Kawickiej Marii, dawn Warszawa, Złota 75/16; ob. Brożdżyńskiej Eleonory, dwn. Poznań, Lodowa 34, albo Mielec, Blok 15; ob. Borzęckiego Jana, dawn. Warszawa, ul. Górczewska 55; ob. Tabaczyńskiego Aleksandra, dawn. Nowy Sącz, Lwowska 2/4. Wyżej wymienieni mają korespondencję zagraniczną do odebrania.

Informacje do PCK Poznań, Asnyka 5.

Zebrania w dniu 1 lutego

Zrzeszenie Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedst. Handlowych — godz. 17-ta w lokalach własnych przy ul. Wrocławskiej 38.

Związek Polskich Artystów Plastyków, Okręg Poznański — godz. 16-ta w sali odczytowej Muzeum Wielkopolskiego.

Program audycyj radiowych na dzień 1 lutego

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.50 „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opracowaniu Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Piosenki w wykonaniu tenorów (płyty); 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Koncert fortepianowy Schumana; 15.30 Wierszyki i piosenki dla dzieci w opracowaniu Stanisława Krokowskiego z muzyką Mariana Obsta; 15.45 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 17.15 Muzyka z płyt; 17.30 Kącik Polskiej Partii Socjalistycznej; 17.45 „Zachód woła" — audycja w opracowaniu red. Tadeusza Kraszewskiego; 18.00 „Z kaszubskiego brzegu" — felieton wygłosi Mieczysław Żydler; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.20 Program z W-wy; 19.40 Dziennik wieczorny; 20.00 Transmisja z Łodzi koncertu symfonicznego w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Łódzkiej; 22.00 Nadprogram. 22.15 Program na dzień następny; 22.20 Muzyka z płyt; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Jutro premiera „Wesela"

Jutro odbędzie się w Teatrze Polskim premiera arcydzieła polskiej literatury dramatycznej „Wesela" Stanisława Wyspiańskiego. Udział biorą: Z. Barwińska, O. Bielska, H. Czechowska, B. Wojciechowska, H. Ziółkowska, K. Żbikowska, I. Zuchowiczówna, J. Andrzejewski, R. Dereń, S. Drewicz, L. Dytrych, A. Dzwonkowski, O. Jacewicz, M. Jasiecki, A. Kuryłło, T. Łuczak, W. Neubelt, J. Niewęgłowski, Z. Noskowski, K. Przystański, M. Serwiński, L. Stępowski, J. Warmiński, Z. Wojdan, słuchacze Studia Dramatycznego i statyści.

W roli Czepca — Kazimierz Wichniarz, artysta Teatru Wojska Polskiego w Łodzi. Reżyseruje dyr. Władysław Stoma. Dekoracje art. mal. J. Piaseckiego.

70 lat pracy zawodowej

(w) W ubiegłą środę z inicjatywy Inspektoratu Pracy delegaci OKZZ, instytucyj samorządowych i państwowych złożyli wizytę przebywającemu w szpitalu najstarszemu członkowi branży cukierniczo-gastronomicznej ob. Józefowi Grypsiowi. W skład delegacji weszli: wiceprezydent ob. Drabowicz, inspektor pracy ob. inż. Skusiewicz, przedstawiciel OKZZ ob. Rybczyński, przedstawiciele Cechu Cukierników ob. Rączyński i Kamiński oraz ob. ob. Cibor i Więckowski z ramienia Związku Pracowników Gastronomicznych.

Józef Grypś pracuje w swej branży już od 70-ciu lat. Po ukończeniu gimnazjum im. Marii Magdaleny w Poznaniu i odbyciu nauki, przechodzi ob. Grypś praktykę kolejno w Ameryce, Afryce i nawet w Australii, aby przejść wreszcie do roli stewarda na statku pasażerskim „Elba", na którym objechał kawał świata. Z kolei przeniósł się jubilat do Włoch, gdzie pracował w Pulermo, Wenecji i Mediolanie. Do Polski wraca w roku 1889 po poprzedniej bytności w Szwajcarii, Norwegii i Szwecji, gdzie pełnił służbę w swoim zawodzie. Po powrocie do kraju otwiera własny lokal w Poznaniu, stając się lubianym i szanowanym wśród kolegów, a także i gości.

Należy jeszcze zaznaczyć, że ob. Grypś mimo podeszłego wieku opracował nową ustawę dla Zw. Zaw. Pracowników Gastronomicznych, Cechu Cukierniczego, za co również złożyli mu delegaci wyrazy podziękowania.

„Czwartek literacki"

Dzisiejszy „Czwartek literacki" poświęcony będzie jednemu z największych kompozytorów polskich, który przed 37-miu laty, w dniu 8 lutego zginął w lawinie śnieżnej w Tatrach. Mieczysława Karłowicza. Twórczość jego i rolę w polskiej muzyce omówi dr Jerzy Młodziejowski. „Czwartki" odbywają się w Auli Akademii Handlowej, początek punktualnie o godz. 18-tej.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Straszny dwór"; jutro, godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale" (ceny biletów zniżone).

Teatr Polski: dziś — teatr nieczynny (próba generalna „Wesela"); jutro, godz. 18-ta — „Wesele" (premiera).

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 17-ta — „Hejduczek".

Miejski Teatr Marionetek: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro".

Teatr Okręgowy Domu Żołnierza: dziś i codziennie, o godz. 18-tej — występ Toruńskiego Teatru Garnizonowego Domu Żołnierza „Awangarda" w rewii p. t. „W zamian za uśmiech"

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska". Bałtyk: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary Lord". „Muza": (dawn. Wolność): godz. 15, 17 i 19-ta — „Lenin w 1918 r." „Rialto" (dawn Jedność): godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani Minister tańczy". „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Minister tańczy".

Z Teatru Wielkiego

Dziś, godz. 18-ta „Straszny dwór" opera narodowa Stanisława Moniuszki. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Z. Latoszewski, reżyseria K. Urbanowicza, inscenizacja plastyczna Z. Szpingiera, balet układu baletmistrza St. Miszczyka.

Jutro, o godz 18-tej „Krakowiacy i górale". Ceny biletów zniżone.

W sobotę, dnia 2 lutego br., o godz. 14.30 „Kraina uśmiechu" z M. Wojnickim w roli księcia. Wieczorem o godz. 18-tej „Kraina uśmiechu" z K. Czarneckim w roli głównej. Dyryguje kapelmistrz Edwin Kowalski.

W niedzielę, dnia 3 lutego, o godz. 14.30 po raz 25-ty „Cyrulik sewilski. Dyryguje dyr. Zygmunt Wojciechowski. Wieczorem, o godz 18-tej „Straszny dwór" w premierowej obsadzie. Dyryguje dyr. dr Zygmunt Latoszewski.

Z Teatru Nowego

Codziennie grana jest pełna humoru komedia Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze" w reżyserii R. Wasilewskiego. W sobotę i niedzielę Teatr daje dwa przedstawienia o godz. 15-tej i 18-tej.

Poranek kameralny „Kwartetu Polskiego"

Zespół kameralny „Kwartetu Polskiego" w skład którego wchodzą: Z. Jahnke — I skrzypce, L. Kwaśnik — II skrzypce, T. Szulc — altówka, D. Danczowski — wiolonczela, wystąpi w niedzielę 3 lutego o godz. 11-tej w sali Miejskiego Teatru dla młodzieży.

Zespół odegra kwartety Jareckiego, Mozarta i Schuberta.

Bilety w cenie od 10—30 zł nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a, w dzień koncertu od godz. 10-tej przy wejściu na salę.

Z działalności filatelistów

Na ostatnim zebraniu Wielkopolskiego Klubu Filatelistów, które odbyło się w dniu 22 bm., omawiano przede wszystkim sprawę organizowania wystawy filatelistycznej, która ma się odbyć w maju br. w Poznaniu.

Ponadto, ustępujący zarząd Klubu złożył sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności, a po udzieleniu mu absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu. Ustaleniem terminu zebrań tygodniowych Klubu w sali Domu Pocztowca zakończono zebranie.

Nowe godziny handlu

Prezydent stoł. m. Poznania jako Starosta Grodzki ustalił zarządzeniem z dnia 26 bm., na podstawie art. 1—8 oraz 10 rozp. Prez. R. P. z dnia 22. 3. 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 364) czas otwierania i zamykania sklepów, zakładów i miejsc zawodowej sprzedaży w mieście Poznaniu jak następuje: w dni powszednie — dla wszystkich sklepów od godz. 8—13-tej i od 15—18-tej, dla miejsc zawodowej sprzedaży mleka od godz. 7—13-tej i od 15—18-tej, dla kiosków od godz. 7—19-tej, dla zakładów fotograficznych od godz. 8—13-tej i od 15—18-tej, dla zakładów fryzjerskich od godz. 8—18-tej (w soboty i dni przedświąteczne do godz. 20-tej), dla jadłodajń wszelkiego rodzaju, jak restauracyj, kawiarń, cukierni itp. od godz. 8—21-szej najdłużej, a do 20-tej obowiązkowo; w niedzielę i dni świąteczne — dla miejsc zawodowej sprzedaży mleka od godz. 7—10-tej, dla kawiarń od godz. 8—10-tej, dla kiosków od godz. 8—10-tej i od godz. 12—19-tej, dla jadłodajń wszelkiego rodzaju, jak restauracyj, kawiarń, cukierni itp. jak w dni powszednie.

Przepisy ustaw ochronnych w zakresie pracy pracowników najemnych nie zostają tym zarządzeniem w niczym naruszone. Winni przekroczenia przepisów tego zarządzenia ulegną w myśl art. 16 wymienionego wyżej rozporządzenia Prez. R. P. łącznie z art. 1 dekretu z dnia 16. 11. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 312) karze grzywny do 20 000 zł i karze aresztu do 6-ciu tygodni, albo jednej z tych kar".

Z ruchu samochodowego w Poznaniu

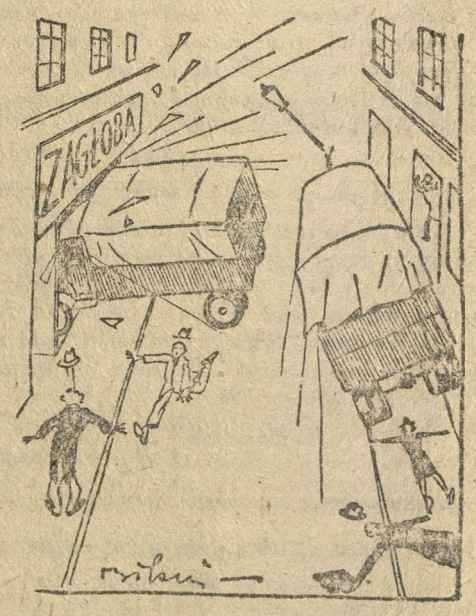

Rys. Bilski

Gorzej, gdy pijani kierowcy trzymają się ściany, lub w pełnym gazie wstępują na „jednego"

Odbudowa Poznania

— Prace nad rozbiórką zboru ewangelickiego przy pl. Hoovera postępują intensywnie naprzód. Do tej pory rozebrano już prawie całkowicie frontową ścianę, a rozbiórka bocznych jest w toku.

— Remont wieży Kolegiaty Farnej, znajdującej się obok kościoła, postępuje naprzód. Dokonuje się naprawy murów na wysokości pierwszego piętra.

— Prace przy odbudowie dawnego Hotelu Rzymskiego (al. Marcinkowskiego) trwają w dalszym ciągu. Nad niezniszczoną częścią budynku założono już nowy dach, a wewnątrz gmachu rozpoczęto prace murarskie i ciesielskie. Całkowitej rozbiórce ulegnie zniszczona część budynku od strony placu Wolności, a następnie rozbierze się dom ogrodowy.

— Przy ul. Chwaliszewo 1—8 usuwa się gruzy zburzonych domów, udostępniając w ten sposób chodnik dla ruchu pieszego.

— Stary Ratusz poznański zabezpieczono prowizorycznym dachem, a otwory okienne zamurowano celem ochrony przed opadami atmosferycznymi.

Dziś, o godz. 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży, ul. św. Marcina 8, odczyt prof. U. P. dr Schilling-Siengalewicza pt.:

„Najnowsze środki lecznicze"

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

GNIEZNO

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Handlowego w Gnieźnie przyjmuje z dniem 1 lutego rb. wpisy do I klasy liceum handlowego i na półroczny kurs administracyjno-handlowy dla dorosłych, oraz na kurs przygotowujący do matury gimnazjum kupieckiego i matury liceum handlowego. Informacje w sekretariacie szkoły — Chrobrego 23.

6-miesięczny kurs dla kandydatów na nauczycieli rozpocznie się 3 lutego rb. Kandydaci w wieku od 18—30 lat z małą maturą lub szkołą wydziałową mogą zgłaszać się w sekretariacie Państw. Liceum i Gimnazjum przy ul. Mieczysława 12. Dla niezamożnych ulgowe lub bezpłatne miejsca w internacie, a dla najbiedniejszych stypendia w wysokości do 200 zł miesięcznie.

W miejsce życzeń świątecznych K. K. O. pow. gnieźnieńskiego złożyła 1000 zł na rzecz Związku b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień. Na wdowy i sieroty b. więźniów złożyła firma E. Pater również 1000 zł. (pr)

GOSTYŃ

Obchód gwiazdkowy członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" — Koła Gostyń

Projektowany obchód gwiazdkowy dla członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" odbył się w sobotę, dnia 12 stycznia br. w Domu Kultury. Zaproszeni członkowie powitani zostali przez pełnomocnika powiatowego Spółdzielni. Obchód poprzedziło przemówienie ob. Kowalskiej, która podkreśliła korzyści płynące dla członków Spółdzielni „Czytelnik", zwłaszcza pod względem kulturalnym. Po przemówieniu pełnomocnik wręczył członkom w upominku broszurę „Guzen", wydawnictwa „Czytelnika", poczem nastąpiła część nieoficjalna w jak najserdeczniejszym nastroju. Wieczorek urozmaicał koncert fortepianowy w wykonaniu członka ob. L. Hasińskiej, recytacje i deklamacje z wybitnych dzieł literatury polskiej w wykonaniu zaproszonej referentki kultury i sztuki ob. J. Witkowskiej oraz wspólne i solowe śpiewy. sk

WĄGROWIEC

(me) Świadczenia rzeczowe powiatu wągrowieckiego. Jak nas informuje inspektor świadczeń rzeczowych Nowakowski, powiat wągrowiecki zdał do dnia 31. 12. 45 r. następujące świadczenia w zbożu: zdano 7,403.893 kg czyli 75,2%, roślin strączkowo - jadalnych zdano 23,5 to. czyli 27,1%, wełny owczej zdano 1.113 kg czyli 62,7%, ziemniaków dostarczono 10.700 to. czyli 92,2%.

Z inicjatywy oddziału Informacji i Propagandy w Wągrowcu odbyła się uroczysta akademia z okazji 27 rocznicy powstania wielkopolskiego i drugiej rocznicy zawiązania Krajowej Rady Narodowej. Przemówienia wygłosili: ob. dyr. Dubas, PPR i ob. Urbański PPS. Po akademii odbyła się wesoła zabawa. me

JAROCIN

W związku z podaną notatką dotyczącą odstawienia kontyngentu na rok 1945 zaszła pomyłka; mianowicie powiat Jarocin odstawił 305 988 sztuk jaj, tj. 11,6% w stosunku do ogólnego zbioru z całego województwa, który wynosił 2 634 200 sztuk jaj. Powiat Jarocin stoi zatem na pierwszym miejscu. nad.

Ośrodek wychowawczy dla młodzieży wsi podśremskich

Nad warciańskim brzegiem, leży stary, siedem lat po pierwszym rozbiorze Polski zbudowany (1779 r.) przybytek wiedzy i polskości dla synów wsi — Internat Arcybiskupi.

Internat arcybiskupi — placówka kulturalno-naukowa zastępuje od zarania naszej porozbiorowej państwowości uczącej się młodzieży nie tylko dom rodzinny, ale jednocześnie przystosowuje młode pokolenie do życia grupowego, obywatelskiego i społecznego, zabiegając nie mniej o jego rozwój fizyczny. Zainteresowany jego życiem wewnętrznym przekroczyłem pewnego dnia prastare progi. Doszedł mnie od razu tętent młodego życia. Uśmiechnięty wychowanek zawiódł mnie do kierownika Internatu, który wtajemniczył mnie w życie internatowe. „Ostatni huragan wojenny — oświadczył mi uprzejmy kierownik — dotknął również boleśnie Internat. Pozbawiony został w dużej mierze swoich urządzeń i trzeba było gigantycznych wysiłków żeby go uruchomić. Ogromną wdzięczność czuję dla szeregu osób spośród społeczeństwa śremskiego, które pospieszyły z pomocą.

— Jakie są założenia wychowawcze? — zapytałem na wstępie ks. kierownika.

— Pragnę — oświadczył — by chłopcy czuli się tak jak w domu rodzinnym i dlatego staram się pogodzić konieczną karność ze swobodą, panującą w domu ojcowskim. Atmosfera taka daje szereg ważkich walorów wychowawczych.

W oczy rzuca się dział sportowy, rozplanowany według rozmaitych gałęzi, a więc dziedzina sportu wodnego, sportu zimowego, sportu morskiego.

— Jakie jest założenie dydaktyczne rozmieszczonych w grupach pomocy naukowych? — zapytałem kierownika, gdy stanęliśmy na pierwszym piętrze w dziale biologicznym.

— Zależy mi — odrzekł tenże — żeby wychowanek idąc korytarzem uczył się, żeby utrwalał sobie w pamięci pewne podstawowe zasady z rozmaitych dziedzin naukowych.

— Wcale to pomysłowe — zadecydowałem. I za chwilę dział biologiczny stanął nam otworem. Eksponaty ptaków, tablice ssaków i ryb wprowadzają przechodnia w ciekawy świat fauny.

Wkraczamy do działu historycznego. Wyraźny otwiera go napis: „Dzieje nasze w malarstwie". Grottger i Matejko triumfują tam niepodzielnie, ucząc młodych znakomicie niezrównaną swą wizją historyczną.

Weszliśmy do działu młodych talentów. Nie brak w nim miłych prób akwareli, śmiałych również karykatur, z życia młodzieży, szkiców ołówkiem i węglem, nawet film rysunkowy znalazł tu swego wielbiciela. Jeden z wychowanków próbuje obecnie z uporem swych sił w dziedzinie rzeźby i to wcale udatnie.

— Czy mógłbym zobaczyć chłopców przy pracy? — wysunąłem projekt.

—I owszem, zaraz udamy się do uczelni.

Było ich dwie. Jedna dla starszej młodzieży, druga dla młodszej. Jasne, ciepłe, higieniczne.

— A gdzie spędzają młodzi chwile rozrywki?

— W świetlicy.

Przeszliśmy do niej. Obszerna, podobna do oszklonego tarasu. Stół pingpongowy na środku, gry pokojowe, czasopisma, radio, środki kształcące zmysł piękna i wrażliwość intelektualną.

— Najbardziej ciekawym przejawem śremskiego życia internatowego — oświadczył mi przy tej okazji kierownik — są wieczorne ogniska. Odbywają się co tydzień mniej więcej w świetlicy i mają charakter naukowo-rozrywkowy. Tu młodzież uczy się referować, współżyć i śmiać się. Trzeba rzeczywiście przeżyć taki wieczór z młodzieżą, żeby ocenić należycie wartość ogniska i zrozumieć, czym jest ono w jej żądnym wrażeń życiu. U absolwentów pozostawiają ogniska wieczorne niezatarte wspomnienia.

Wychowankowie pracują zespołami. Zespołów takich jest siedem. Każdy z nich wybiera sobie jakąś wybitną postać z naszych dziejów, która jemu najwięcej imponuje.

Na czele każdego z nich stoi zespołowy, który dźwiga odpowiedzialność za grupę powierzonych mu chłopców. Nad nim jest rada starszych w liczbie czterech, składająca się z licealistów, którzy pełnią dyżury i pomagają w utrzymywaniu ładu i karności. Pieczę ogólną dzierży w swoim ręku nadzespołowy, odpowiedzialny bezpośrednio przed naczelnym wychowawcą. Istnieje także samorząd, w którego skład wchodzą chłopcy, pełniący funkcje o znaczeniu społecznym dla życia internatowego. On także opracowuje program ognisk wieczornych. Istnieje także osobny zastęp harcerski, który jest częścią składową drużyny gimnazjalnej.

Wybitną pozycję dodatnią w dziedzinie patriotycznego wychowania wniósł bohaterski kierownik rozstrzelany na czele kwiatu obywatelstwa przez nazistów na rynku śremskim w dniu 9 listopada 1939 r. Internat Arcybiskupi w tych chwilach przełomowych dla Państwa Polskiego kreślił krwią swoją ukochanie ideałów ojczystych a dziś dźwigniety znowu, kontynuuje z uporem zasady aktualne ks. Konarskiego: „Sapere, aude!" w najnowszym ujęciu. (tj)

RAWICZ

W niedzielę, 27. 1. br., odbył się w Rawiczu w sali kina „Wolność" koncert zorganizowany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik".

Koncert ten, na b. wysokim poziomie artystycznym, był w życiu kulturalnym Rawicza prawdziwie miłą niespodzianką. Dobre zespoły koncertowe nie odwiedzają niestety naszego miasta zbyt często.

Na treść koncertu złożyły się utwory Karłowicza, Galla, Niewiadomskiego, Moniuszki. Muzyka obca reprezentowana była przez Mozarta i Beethovena.

Utwory Chopina po mistrzowsku odegrał ob. Kotzur, bardzo dobrze śpiewali ob. ob. Barbara Ignaszakówna i Marian Stryjakowski.

Na specjalne podkreślenie zasługuje inicjatywa „Czytelnika", który postawił sobie za zadanie podniesienie kultury muzycznej wśród najszerszych mas ludności.

Rawiczanie powinni życzyć sobie, by w czasie najkrótszym zespół artystyczny „Czytelnika" zawitał z nowym koncertem.

KOSZALIN

* Przemysł zachodnio-pomorski jest na skutek wojny bardzo zdewastowany i liczne przedsiębiorstwa nie mogą być uruchomione, ponieważ brak im maszyn. Wobec powyższego powstał plan, by brakujące maszyny zabrać z warsztatów rzemieślniczych i dostarczyć je przemysłowi.

Przeciwko takim planom czynników kompetentnych rzemiosło zachodnio-pomorskie wniosło do władz memoriał, domagając się zrezygnowania przez władze z planów, gdyż mogłyby one wbrew zamiarom władz podciąć warsztatom rzemieślniczym byt i egzystenję.

Rzemiosło Pomorza Zachodniego było tym elementem osiedleńczym, który zabezpieczył i uratował większość warsztatów, maszyn i narzędzi. Rzemieślnicy to nie element szabrowniczy, lecz ludzie pracy, którzy przyszli na Pomorze, by budować tutaj z gruzów i zniszczenia potężne Państwo Polskie.

Rzemieślnik zachodnio-pomorski — osiedleniec czy repatriant — włożył wszystkie swoje zasoby w warsztat, który obecnie pragnie mu się odebrać. Po włożeniu w odbudowę warsztatu całego swego majątku i ogromnej pracy, po przetrwaniu najcięższego okresu — jak często o suchym kawałku chleba — obecnie jednym zarządzeniem chce się wszystko to obrócić w niwecz.

Rzemiosło stwierdza, że jest rzeczą nader niepożądaną, aby rzemieślnik za poniesione trudy otrzymał zapłatę w formie rekwizycji maszyn.

Rzemiosło ufa, że miarodajne czynniki wydadzą zarządzenie, nie pozwalające na wprowadzenie w życie zarządzeń, rujnujących ich warsztaty pracy.

Ze sportu

Hokej na lodzie

AZS (Poznań) — „Stella" (Gniezno) 0:1

Tegoroczne nieodpowiednie dla sportów zimowych w Poznaniu warunki atmosferyczne, a co za tym idzie brak treningów oraz trudności ze skompletowaniem sprzętu hokejowego, usprawiedliwiają słaby poziom gry meczu hokejowego, rozegranego we wtorek na lodowisku „Lechii" przy ul. Mylnej.

Niedostateczne opanowanie krążka oraz hołdowanie grze solowej przez zawodników obu zespołów — oto minusy, które wpłynęły na osłabienie tempa gry, a tym samym nie dostarczyły widzowi spodziewanego efektu. Jedynym jaśniejszym punktem powyższego meczu to gra Prymkiego z AZS-u, który wobec braku równego sobie partnera grał również — „solo".

Bramkę stanowiącą wynik spotkania uzyskał dla „Stelli" w drugiej tercji Bambrowicz. Zawody prowadził sprawnie T. Paczkowski. Widzów 1500 osób.

P. S. Uwaga pod adresem organizatorów.

Po zakończeniu zawodów należało by otworzyć bramę wyjściową, celem umożliwienia widzom swobodnego opuszczenia lodowiska.

AZS — „Lechia"

Ciekawe spotkanie w hokeju na lodzie rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 19-tej na boisku „Lechii" przy ul. Mylnej.

Piłka nożna

„Zjednoczeni" — „Admira"

Zawody towarzyskie piłki nożnej odbędą się w niedzielę o godz. 14-tej na boisku „Arena" al. Reymonta.

Komunikaty

KS „Britania". Zabawa taneczna od godz. 14—22-giej odbędzie się dnia 2 lutego w sali Domu Katolickiego na Śródce.

W dniu 29 stycznia 1946 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

Stefan Klatkiewicz

współwłaściciel firmy „RADIO".

W Zmarłym straciliśmy zacnego i serdecznego przyjaciela i współpracownika, który zaskarbił sobie wśród kolegów prawdziwy szacunek jako kolega i fachowiec.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

Stanisław Łagoda
Ignacy Bajerlein

Poznań, w styczniu 1946 r.
plac Wolności 11. 3250

s. p.

Jan Skubisz

em. b. długoletni magazynier Uniwersytetu Poznańskiego

zmarł dnia 28 stycznia 1946, przeżywszy lat 71.

W Zmarłym traci Uniwersytet Poznański oddanego pracownika o prawym i szlachetnym charakterze.

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie dziś, w czwartek, 31 bm., o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. 3245

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna

poszukuje od zaraz

elektromonterów i nawijaczy kwalifikowanych

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do biura personalnego M. P. K. E.

k 266

Wytwórnia specjalnej garderoby dziecięcej — ul. Słowackiego 24 m. 7. 2522

Potrzebny od zaraz

Magazynier

do działu owoców i warzyw z fachowymi wiadomościami.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji kierować do Zarządu Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Zielonej Górze, plac Lenina 6. k 285

Dnia 28. 1. 46 zasnął w Bogu namaszczony Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi i ukochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier, stryj, wuj, teść i dziadek, śp.

Wincenty Masłowski

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 lutego br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. żałobna w poniedziałek, 4 lutego br., o godz. 7 w kościele Farnym.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Mostowa 3 m. 4. 3229

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszych najukochańszych: męża i ojca oraz najstarszego syna i brata, śp.

Bernarda Stama i Krzysztofa Stama

którzy zginęli od kuli niemieckiej w dniu 2 lutego 1945 r., odprawiona zostanie

msza św.

w piątek, dnia 1 lutego br., w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym donoszą krewnym i znajomym

w głębokim żalu
3249 żona, matka z dziećmi i rodziną

s. p.

Alojzy Głyda

kpt. rez. W. P., powstaniec wielkopolski, były dyrektor Polskich Zakładów Philips S. A. w Poznaniu

mój najukochańszy mąż i najlepszy opiekun moich dzieci, dobry obywatel i przyjaciel, kochany przez wszystkich, zmarł dnia 18 października 1944 r. w szpitalu wojennym w Perth w Szkocji. Nie danym mu było powrócić do Ojczyzny, którą tak gorąco kochał.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, 5 lutego, o godz. 8-mej w kościele oo. Zmartwychwstańców w Krakowie.

Żona i dzieci.

Kraków, w styczniu 1946
ul. Długa 52 m. 6 3199

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego męża, ojca i dziadka, śp.

Jana Wyskoka

zmarłego w czasie działań wojennych w Poznaniu, odprawioną zostanie za spokój Jego duszy

msza św.

w piątek, dnia 1 lutego, o godz. 8-mej, w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa na Jeżycach.

3248 Rodzina

W czwartą rocznicę śmierci najukochańszego męża, najlepszego tatusia, drogiego syna i brata, śp.

Wacława Kryszkiewicza

kierownika szkoły w Sokołowie Budzyńskim

zamęczonego w Mauthausen, odprawioną zostanie

msza św.

w piątek, 1 lutego, o godz. 8-mej w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

Żona, dzieci i rodzina

Nowawieś Ujska, Poznań, Kalisz. 3136

Podziękowanie. *Za złożone życzenia i kwiaty z okazji naszego ślubu w dniu 19. 1. 46. składamy wszystkim krewnym i znajomym serdeczne podziękowanie.*

Bolesław i Irena
z Mańczaków Ossowscy

Poznań, w styczniu 1946 r. 3080

Kotlarze, blacharze, ślusarze i kowale

w większej ilości

poszukiwani.

Zgłoszenia

H. CEGIELSKI

Poznań, Daszyńskiego 180

Wydział Personalny

k224

MOULIN ROUGE
Poznań, Kantaka 8/9 telefon 39-26
Restauracja - Dancing
Stałe występy artystyczne
Lokal otwarty codziennie do godz. 5 rano
Od 1 lutego br. zmiana występów artystycznych.
2961

ROLNICY!
Ukazał się
Kalendarz Samopomocy Chłopskiej
na rok 1946. Objętość 320 stron
Ze względu na bardzo bogaty materjał informacyjny i gospod. jest dla każdego rolnika niezbędny.
Cena egzemplarza zł. 70,—
Żądać wszędzie: w księgarn. skład. papieru i u kolporterów.
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Wydz. Kolportażu, Poznań, Bukowska 3
Telefon 7864. Konto P. K. O. V. 4400
3133

Samochód ciężarowy 3 tonowy OPEL
w dobrym stanie sprzedamy.
Spółdz. Spoż. ROBOTNIK w Poznaniu, Łukaszewicza 40
3089

Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach
podaje do wiadomości, że b. inkasent Ubezpieczalni na powiat międzychodzki, obyw. Henryk Laskowski, nie jest już upoważniony do inkasowania składek ubezpieczeniowych i upoważnienie do inkasa z datą 12. 7. 1945 r. unieważnia się.
Również unieważnia się bloczki inkasenckie z pokwitowaniami
od nr. 4183 do 4220
i od nr. 6275 do 6324. k286

„BAŁTYK"
Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat
w Poznaniu przy ul. Kantaka 7
tel. skład 27-63
poleca żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne
Hurt i detal.
102

LOKALE handlowe w śródmieściu obszerne na hurtownie i biura poważnemu przedsiębiorstwu wynajmę. Oferty: „Głos Wlkp." nr 2981

Rutynowaną siłę biurową
do prowadzenia działu świadczeń rzeczowych przyjmie Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa na prowincji od zaraz. Stołówka na miejscu. Of. kier. do „Głosu Wielkopolskiego" pod nr. k 283.

Zarząd Państwowy
Farbiarni i Pralni Chemicznej
dawn. dr Pröbsiel
przyjmuje garderobę do
chemicznego prania i farbowania
przez swe placówki handlowe:
Bydgoszcz — al. 1 Maja 54
Bydgoszcz — Poznańska 16
Gniezno — Chrobrego 33
Gniezno — Roosevelta 57
Gniew — plac Grunwaldzki 3
Gostyń — Kolejowa 23
Inowrocław — Kr. Jadwigi 15
Jarocin — Krótka 3
Kępno — al. Marcinkowskiego 4
Konin — Zofii Urbanowskiej 2
Kościan — plac Żołnierza Polskiego 8
Krotoszyn — Rynek 33
Łódź — Nawrot 1a
Mogilno — plac Wolności 28
Ostrów Wlkp. — Rynek 4
Poznań — Kraszewskiego 17
Poznań — Górna Wilda 80
Poznań — 27 Grudnia 2
Poznań — al. Marcinkowskiego 14
Poznań — Marsz. Focha 86
Poznań — Wrocławska 5/6
Poznań-Dębiec — Grabowa 5
Skoki — Rynek 12
Swarzędz — Rynek 18
Tczew — Dworcowa 5
Wronki — Rynek 17
Września — Poznańska 3
Zbąszyń — Rynek 10-11.
k 194

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47
2737

Olejek migdałkowy do mydła oraz aromaty owoc. do limoniad i t. p.
k287
polecamy
PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, Śródmiejska 22. Telef. 200-32
Zakupimy wszelkie olejki

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Dr Stefan Metler, specj. w chorobach kobiecych i położnictwie, przyjmuje przy Patr. Jackowskiego 40 m. 8, od godz. 2—4-tej. 2242

Dr Wiza, analizy lekarskie. Mickiewicza 22 (róg Dąbrowskiego). 2345

Akuszerka Brykczyńska wróciła, przyjmuje Niegolewskich 12 m. 6. 2993

Wolne posady

Dziewczyna uczciwa do 3 osób od zaraz. Rybaki 10 m. 7. 3091

Samodzielna gosposia z dobrym gotowaniem potrzebna od zaraz na dobrych warunkach. Rynek Jeżycki 1 m. 1. 3075

Urzędnika gospodarczego, samotnego doświadczeniem poszukuje. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3072.

Woźnica do jednego konia zaraz. Piekarnia, Mokra 1. 3052

Służąca z gotowaniem potrzebna od zaraz. Wachowiak, Poznańska 50, rzeźnictwo. 3041

Dozorca potrzebny. Mieszkanie. Zgłoszenia: Słysiak, Mottego 7 m. 5, godz. 18.30—20. 3031

Magazynier i ekspedient, obeznani z branżą elektrotechniczną, z referencjami potrzebni. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3011.

Pomocnik fryzjerski potrzebny od zaraz. Skwierzyna, Marszałka Stalina 55. 3006

Technik budowl. rzutki, wspólnik do założenia przedsiębiorstwa na prowincji z pewną gotówką potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2988.

Ekspedient młodszy jak i pracownik fizyczny do hurtowni włókienniczej potrzebni od zaraz Poznańska Hurtownia Włókiennicza, Poznań, Stary Rynek 61, wejście z ul. Wroc.awskiej. 3026

Jubiler złotnik potrzebny — Gdynia, warunki dobre. Maiewski, Poznań, Rybaki 24/25 m. 9 2347

Uczeń, chcący się wyuczyć zawodu piekarskiego może się zgłosić Andrzejak, Piekarnia, Ławica pod Poznaniem. 2864

Książkowego(kowej) poszukuje od zaraz Państw. Przetwórnia Mięsna nr 6. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2904.

Młynarza do młyna 10 t dziennego przemiału na zapęd wodny, elektryczny i parowy blisko Poznania poszukujemy. — Oferty z podaniem warunków „Głos Wielkopolski" nr 2895.

Szuka posady

Dwie panienki poszukują zajęcia najchętniej w składzie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3043. 3043

Bufetowa — kasjerka pierwszorzędna siła fachowa samodzielna poszukuje zajęcia. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3039

Zbożowiec — ukończone Liceum Handlowe i Jednoroczny Kurs Spółdzielczy. 2 lata kierownikiem młyna i 8 lat praktyki spółdzielczej, w tym 5 lat na kierowniczych stanowiskach. Poszukuję posady na kierownicze stanowisko. — Oferty: „Głos Wielkopolski" pod nr 2898. 2938

Zbożowiec. Rutynowany fachowiec zbożowo - nasienny szuka kierowniczego stanowiska, były więzień polityczny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2932.

Szofer ślusarz-mechanik z długoletnią praktyką poszukuje posady. Poznań, Zawady 3 m. 62. 3010

Ogrodnik z 9 letnią praktyką poszukuje posady za samodzielnego. Najchętniej na majątek. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 2982.

Przyjmę kierownictwo kuchni większej. Ostatnio pracowałam sanatorium płucno-chorych na trzysta osób. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3014.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. k 199

Szkoła tańców Adeli Szczurkówny i Jana Szczurka. Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 2433

Angielskiego kto udzieli godz. popołudniowe lub wieczorne? Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3078.

Lekcje pisania maszyną, księgowość stenografia. Dąbrowskiego 35/37 m. 9. 3069

Udzielam angielskiego. Wierzbięcice 18 m. 14. 3049

Szkoła tańców — stepowania, baletmistrza Szczurka-Szczurkowej. Przecznica 3 m. 8. 2657

Udzielam korepetycji (polski, matematyka). Przygotowuję do gimnazjum. Staszica 14 m. 3. 3030

Lekcje muzyki, rosyjskiego pomoc szkolna. Jackowskiego 31 m. 7. 3003

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Maszyny biurowe, Poznań, al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 3113

Sprzedaże

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze 116

Radioaparaty, anody akumulatory baterie najtaniej — Radiomechanika, Poznań św. Marcin 25, tel. 12-38. 1943

Ubranka chłopięce, spodnie, odzież zawodowa najkorzystniej — Głogowski, Wrocławska 6. 2831

Lustro duże sprzedam. Kilińskiego 9 m. 24. 2852

Sprzedam narzędzia kowalskie komplet. Łazienna 1a m. 36. 2927

Drzewa pantoflowe, okulaki, kliny obuwnicze, Dembińska, Garbary 8. 2867

Skład spożywczy dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu sprzedam. Dąbrowskiego 9a 2885

Warsztat siodlarski urządzeniem, 2 maszyny, narzędzia, mieszkanie, większa wieś, stacja pocztowa, szkoła na miejscu. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2865.

Akordion nowy 120 basów. Futro damskie sile (komplet). Lodówkę elektryczną. Wiadomość: Niegolewska 1 m. 7. 2938

Meble różne okazyjnie. Magazyn mebli — Stefan Janiak. Rybaki 6. 16652

(Dekafol — Dynamo - Draht), 2½ mm 46 000 m — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2893. 3062

Skład spożywczy na Wildzie sprzedam. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 2894. 3060

Sprzedam motor Doutsch na rope 6 km. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2900. 3056

Dom czynszowy (6 lokatorów) na Winiarach sprzedam. Poważne oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2856. 3053

Maszynę damską Singera okazyjnie sprzedam. Chwaliszewo 64 m. 10. 3126

Meble, łóżko, szafa, stół okrągły, nocny stolik, toaletka lustrem, 2 krzesełka, maszynka elektryczna do wypiekania ciasta. Focha 41 m. 32. 3124

Encyklopedia „Świat i Życie" 5 tomów. Pamiątki miasta Poznania. Focha 41 m. 32. 3123

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 3122

Szyny kolejkowe 93 mm 5000 m. b. okazyjnie na sprzedaż Oferty: „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.510. 3120

Bielskie materiały, wełenki, jedwabie, podszewki w dużym wyborze. Kwiatkiewicz, Północna 36. 3112

Centrokomis: Futro damskie, żrebce nowe 16.000 —, kożuch męski, Marcinkowskiego 19. 3110

Parcelę 1.900 m² Dębcu narożnikową sprzedam. — Cena 350.000,— Sowiński, Poznań, Zyg. Augusta 10, tel. 36-75. 3109

Parcela Górna Wilda, narożnikowa 1100 m² ogrodzona, cena 450.000,— 3106

Willę Sołaczu ogrodem 7 pokoi sprzedam. Cena 1.000.000 — złotych. Sowiński, Poznań, Zygmunta Augusta 10, tel. 36-75. 3104

Baterie do lampek kieszonkowych oraz anody z świeżej przesyłki po cenach hurtowych poleca D/H „Hermes", Poznań, 27 Grudnia 16. 3097

Szklanki do piwa grodziskiego, kieliszki, noże, widelce — młynki do kawy, cylindry do lamp naftowych poleca Marian Leciński, Żydowska 33, kupuje kryształy. 3090

Radio Telefunken 5 lampowe uniwersalne sprzedam. Szamarzewskiego 36 m. 12. 3085

Parcele Winiary okazyjnie sprzedam. Mickiewicza 20 m. 4, od 4—7 3084

Przybory rysownicze. Fredry 2 m. 19. 3079

Piece żelazne szamotowe najtaniej Wielkopolska Spółka Budowlana, Marszałka Focha 130/132, narożnik Winklera (przystanek tramwajowy). 3074

Wiertarkę elektryczną kolankową. Św. Marcin 27, St. Wiśniewski. 3068

Rower męski, damski i kociołek do lodów. Dąbrowskiego 41 m 5. 3059

Stół — jadalnia. Św. Wojciech 30, m. 3, pom. 2—3-cia. 3064

Radio 5-lampowe zmienny sprzedam. Górna Wilda 96, narożnikowy sklep, od 3—6-tej. 3062

Kompl. chłodnia elektryczna 1550 kal. na ubikacje prąd 3 faz nowa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3060. 3060

Lodówkę na gaz sprzedam. — Mottego 2 m. 2. 3056

Futro przyzwoite sprzedam. — Kossaka 16 m. 8. 3053

Łóżeczko dziecięce żelazne. Kanałowa 7 m. 26. 3051

Sprzedam motocykl dwusetkę, buty robocze, maszynkę gazową, łóżeczko, obrusy. Wierzbięcice 30 m. 18. 3047

Wózek ręczny 4-kołny, gramofon szafkowy, wózek dziecięcy spacerowy. Drzymały 17 m. 2. 3042

Radio Philipsa 5 lamp. super sprzedam. Graniczna 3 m. 2. 3040

Cystoskop nowoczesny okazyjnie. Rynek Łazarski 2 m. 9, 16—17. 3032

Dwie chłodnie z kompresami. Wyspiańskiego 23 m. 1. 3023

Maszynę szewską Singera na reperacje mało używana sprzedam Rzeczpospolita 9 m. 6. 3015

Kilkadziesiąt skrzyń drewnianych o wymiarze 80×60×105 grubość desek 15 mm. Oferty: „Głos Wielkopolski" 3012.

Epidiaskop sprzedam. — Północna nr 35 m. 1. Tel 25-84. 3008

Urządzenia sklepowe, biurowe, meble wykonuje stolarnia mechaniczna Bukowska 49/51, tel. 72-67. 3007

Szafa do rzeczy używana w dobrym stanie na sprzedaż. — Batorego 3, stolarnia. 3000

Szafa ogniotrwała sprzedam. Wrocławska 33/34, skład win. 2995

Skład spożywczy towarem 50.000 zł odstąpię. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2991.

Skład owoców — tow. spożywczych Dobry punkt natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia ul. Poznańska 52. 2990

Czelo koncertowe z pokrowcem sprzedam. Przemysłowa 48 m 8 2989

Dom w Poznaniu ul. Żydowska. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2986

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26. kupno — sprzedaż — naprawa. 16534

Kupna

Ciągnik do gospodarstwa kupię. Górna Wilda 65 m. 8. 3125

Porcelanę, kryształy, sztućce kupuje Skład Porcelany, Mielżyńskiego 1d. 2964

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie Ig Nowak, Poznań, Górna Wilda 26 — tel. 21-10 i 21-11. 2543

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż, Trojanowski, Św. Marcin 18. 1029

Kauczuk surowy w każdej ilości stale „Hatech" Marcina nr 65 1147

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25, telefon 12-38. 1942

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje księgarnia Gierczaka Poznań, G. Wilda nr 59 2104

Maszyny do pisania, liczenia, powielanie (również zniszczone na części), meble biurowe kupię Piotr Pieprzycki, Maszyny biurowe, al. Marcinkowskiego 26 809

Pszenicy każdą ilość, motocykl 125. Skład mąki, Marcinkowskiego 16. 2828

Kupię parcelę w Poznaniu. Oferty „Par" Ratajczaka 7, pod l 454. 2959

Motocykl 125 lub mniejszy kardanowy. Marcinkowskiego 16, skład 4. 2713

Kalafonię, woski, parafinę, tłuszcze rakarskie, oleje, glicerynę, kauczuk, chemikalie, korzenie i zioła lecznicze kupuje Hurtownia Drogeryjna, Półwiejska 39, w Poznaniu. Tel. 19-63 2720

Narzędzia, armatury metalowe, szczeliwa, pasy transmisyjne oraz wszelkie artykuły techniczne. M. Molicki, Biuro i skład artyk. technicznych, Poznań, ul. św. Marcina 50 — Telefon 21-43. 2837

Radio uszkodzone, lampki (DF 11,) inne. Jackowskiego 33 m. 13. 3044

Maszynkę do tabletek kupię. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 1.506. 3121

Rtęć, srebro, łom kupuje — „Farmachemia", Libelta 11. 3115

Kupię Geometrię wykreślną Bartla. Oferty: „Par": Ratajczaka 7 pod 1.482. 3111

Willę małą Puszczykowie ogrodem kupię. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 1.492. 3108

Dom uszkodzony lub plac śródmieściu kupię. — Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 1.491. 3107

Aparat do destylacji wody w stanie zupełnie dobrym kupi Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 155. 3092

Płyty gramofonowe koncertowe, taneczne kupię. Jasna 3 m. 6 od 15—20. 3088

Dokart w dobrym stanie, na gumach kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3077.

Gater tartaczny w dobrym stanie, obojętnej wielkości kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3076.

Kupię jasną witrynę, jasne biurko, dwa białe wyścielane krzesła, gotowalnię i dwa nocne stoliki. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3061.

Kupna domów, parceli sklepów spożywczych, restauracji, kawiarni gospodarstw poszukuję. Sowiński, Zygmunta Augusta 10, tel. 36-75. 3105

Pustaki ścienne, lepnik, deski, kantówkę kupi. Wrocławska 17 m. 4 3036

Dekstrynę większą ilość kupię. J. Sporny, Małe Garbary 3. 3022

Kotły do gotowania smoły, cynę, narzędzia i maszyny blacharskie, lepnik itd. skupuję. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 3020.

Kupię maszyny rzeźnickie, większe mieszanki — Wilk. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3018.

Kupię każdą ilość pieprzu białego, czarnego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3016.

Wozy reklamowe do rozwózki chleba poszukujemy. KUP, Różana 19. 3002

Detki samochodowe, stare, zużyte, kupuje f-ma K. Generalczyk Poznań, Matejki 53, tel. 62-66. 2985

Gabinet, dywan, obrazy oryginały kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2984.

Dźwigary profil 14—20 wzgl. szyny do budowy 500 m kupię Oferty z podaniem długości. „Głos Wielkopolski" nr 2983.

Kupię dom wypalony przy Starym Rynku lub okolicy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2980.

Wolne lokale

Restauracja, lokale handlowe w śródmieściu sprzedam. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2934

Skład 6×3.5 ruchliwa Jeżyce. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3065.

Ubikacja na składnicę do wynajęcia podwórzu Piaskowa 1, Konieczny. 3029

Pokój meblowany dobrze sytuowanemu panu. Piaskowa 1 m. 2. 3028

Lokale handlowe, biurowe w śródmieściu do odbudowania. Informacje: Ogrodowa 16 m. 6, godz. 16—17 z wyjątkiem sobót. 3057

Sklep Poznaniu 4 pokoje zaraz wolne na każdą branżę wydzierżawię. — Objęcie 260.000,—. Sowiński, Poznań, Zygmunta Augusta 10, tel. 36-75 3102

Szuka lokalu

Lokalu na hurtownię włókienniczą I-sze ptr. śródmieście poszukuję, ewtl. remont na własny koszt. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7, pod „1.415" 2440

Mieszkania 3—4-pokojowe w willi, ewtl. zwrot remontu, poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2721.

Składu w ruchliwej ulicy ewtl. zwrot kosztów remontu. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2944.

Pokój z kuchnią poszukiwany względnie pokój duży przy rodzinie z używalnością kuchni łazienki, niekrępujący dla małżeństwa z dzieckiem. Oferty z podaniem kosztów kierować do „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.514. 3095

Szukam składu spożywczego z mieszkaniem w dobrym miejscu. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 2884.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje ładnie umeblowanego pokoju, dobrze zapłacę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2899.

Składu z towarem lub bez poszukuję. Oferty: Sobierajska, św. Marcin 66, skład. 2878

Pokój elegancko umeblowany poszukuje samotny pan. Hurtownia galanteryjno włókiennicza, Jasna 10 m. 2. 2851

Studentki poszukują dwóch umeblowanych pokoi od zaraz. Korzystanie z fortepianu pożądane. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3130.

Pokój z kuchnią od zaraz remont zwrócę. Krasińskiego 3 m. 5. 3067

Studentka poszukuje pokoju za korepetycje lub opłatą. Ligia Witwicka, Rybaki 18a/223. 3035

Pokoju niekrępującego w śródmieściu poszukuje przyjezdny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3025.

Wspólnego pokoju poszukuje młody człowiek. Jeżyce. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3009.

Pokój niekrępujący, ewtl. oddzielne wejście. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3009.

Gniezno: Składu ruchliwej ulicy ewtl. towarem poszukuje. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2999.

Samotny poszukuje pokoju umeblowanego, niekrępującego w śródmieściu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2987.

Zguby

Skradzione zaświadczenie wojskowe R.K.U. Poznań unieważniam. Stanisław Krzyśko, Mrowino. 2936

Zgubiono kartę rejestracyjną R.K.U. na nazwisko Pawlik Stanisław, urodz. 28. 3. 1925 r., zamieszkały Poznań, Bolka 9 m. 1. 2903

Zgubione prawo jazdy 2474 na nazwisko Roman Tomala unieważniam. 2871

Unieważniam zgubione papiery na nazwisko Władysław Strugała. 3083

Unieważniam skradzioną legitymację PKP nr 1398 na nazwisko Wacława Postaremczak. 3071

Zgubiono zarękawek kluczami, dokumentami osobistymi na nazwisko Maria Sieber, zwrot wynagrodzę. Piekary 8a m. 28. 3070

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Teresa Targosz. 3055

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Michał Jankowski 3054

Unieważniam skradzione papiery osobiste, oraz papiery wojskowe wystawione R.K.U. Poznań na nazwisko Stanisław Bajerowicz. 3046

Unieważniam legitymację służbową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, znaczki żywnościowe wystawione przez Inspektorat Szkolny Poznański Miejski w Poznaniu na nazwisko Janina Janicka, Poznań, ul. Dąbrowskiego 58 m. 6. 3045

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną Antoni Kasperski w Opalenicy. 3034

Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną R.K.U. Szamotuły, dowód osobisty na nazwisko Leon Kaczmarek unieważniam. 3021

Skradzione dokumenty Wrocławiu na nazwisko Zofia Matys dokument urodzenia, kartę rejestracyjną policyjne zameldowanie, świadectwa pracy unieważniam. 2992

Poszukiwania

Kto zna adres pani Marii Olszewskiej zamieszkałej podczas wojny w Krakowie? — Wierzbięcice 18 m. 11. 3048

Kto może stroskanym rodzicom podać jakąkolwiek wiadomość o synu Henryku Gawalskim, podchorążym, który wyiechał dnia 3. 1. 46 ze stacji Strzelno w kierunku Lignicy. O wiadomość prosi Felicjan Gawalski, Ostrowo Mogileńskie. 3004

Stefana Gromadzińskiego, rybownika lat 48, który oddalił się 2 marca 1945, poszukuje żona. Wiadomość uprasza: Zofia Gromadzińska. Pamiątkowa 27 m. 4. 2204

Kto z byłych jeńców obozu Stalag IX C-Bad Sultza Turyngia mógłby udzielić wiadomości o losie Andrzeja Szczecińskiego pochr. rez., ur. 16. 3. 1917 r., Gefangenn. 296077/IV B z Pomorza (ostatnia wiadomość z Stalag IX C d. 8. 1. 1945 r.), proszony jest o wiadomość pod adr. Artur Szczeciński Krajewice, pow. Gostyń Wlkp. 2976

Różne

Krwiodawców z grupą B poszukuje. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 53/55 m. 5, od godz. 4. 2906

„Radiola!", Zakład radiotechniczny Poznań, Patr. Jackowskiego 52. 2422

Płyty gramofonowe stare mogą być połamane, kupuje „Odeon" Poznań, Prusa 17, I piętro 2642

Mistrz czapniczy szuka spólnika Poznaniu odpowiednim mieszkaniem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2846.

Wykonujemy wszelkie prace stolarskie oraz tapicerskie — Stolarnia i tapicernia, Batorego 3. 3001

Hurtownia taniej konfekcji dziecięcej. Przedstawicielstwo Górna Wilda 96 m. 11, godz. 18—20. 3027

Zapowiedzi

Nr zapowiedzi 2/46. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Fechner Franciszek stanu wolnego zamieszkały w Gostyniu poprzednio w Aschenberg (Niemcy), syn zmarłego robotnika Andrzeja Fechnera, ostatnio zamieszkałego w Gostyniu i żony jego Joanny urodzonej Drozniewicz, zamieszkałej w Gostyniu; 2. robotnica Stanisława Nowak stanu wolnego, zamieszkała w Grabonogu powiat Gostyń, córka robotnika Antoniego Nowaka i żony jego Stanisławy, urodzonej Berus, oboje zamieszkałych w Grabonogu, chcą zawrzeć związek małżeński. Urząd Stanu Cywilnego w Gostyniu. k 276

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I Tel. 64-75. Konto PKO V-4499. Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64. Konto PKO V-4400, Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11). — Tel. Dyr. Delegatury 64-75. — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—8290